

REPUBLIKA

Rok IX

ŁÓDŹ, SOBOTA, 10 STYCZNIA 1931 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 10

SPRAWA „BRZEŚCIA” ZNÓW NA FORUM SEJMU

Generalny atak opozycji na min. Składkowskiego.

Zniesienie 5 województw i 30 powiatów. — Reorganizacja administracji państwowej.

Warszawa, 9 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiaj rozpoczęły się pod przewodnictwem posła Byrki obrady sejmowej komisji budżetowej nad preliminarzem budżetowym ministerstwa spraw wewnętrznych. Referent wicemarszałek sejmowy poseł Polakiewicz, zaznaczył, że ogólna suma dochodów na rok 1931 — 32 wynosi 12,698,000 zł., wydatki zaś wynoszą 252,400,000 co stanowi 9,5 procent ogólnych wydatków państwowych. Wydatki ministerstwa w stosunku do wydatków ogólnych wykazują tendencję zniżkową.

W porównaniu z wydatkami zyczajnymi i nadzwyczajnymi na rok 1930 — 31, preliminarz zmniejszył się o 500,872 zł. Oszczędności doraźnych w budżecie robić nie można. Komisja dla usprawnienia administracji dąży do zmniejszenia kosztów administracyjnych, co można osiągnąć przez ostrożną centralizację. Zamierzona jest

reforma podziału administracji państwowej.

PROJEKTOWANE JEST ZNIESIENIE 5 WOJEWÓDZTW I POWIEKSZENIE OBSZARU POZOSTAŁYCH co da przeszło 3 miliony złotych oszczędności. Istnieje też projekt zniesienia 30 powiatów w województwach południowych i zachodnich co dałoby oszczędności 2,5 milj. zł.

Co się tyczy policji państwowej, to budżet jej wynosi 125 milj. zł.

W toku jest akcja około jednolitego uzbrojenia korpusu i zaopatrzenia policji w nowoczesne środki walki z przestępczością.

Pod koniec ub. roku przystąpiono do zorganizowania policji lotniczej.

Ministerstwo przystąpi do opracowania projektu jednolitej ustawy samorządowej, którą wniesie jeszcze w roku bieżącym.

W zakresie finansów i w zestawieniu cyfr widać znaczną kompresję wydat-

ków samorządowych na inwestycje, co świadczy o poważnym liczeniu się z trudnościami gospodarczymi.

W końcu swego referatu wicemarszałek Polakiewicz podkreślił, że preliminarz ministerstwa jest oszczędny i realny.

W porozumieniu z rządem mówca proponuje szereg oszczędności i zmian w wydziale służby zdrowia, policji państwowej i innych. Natomiast wniósł o powiększenie do 3 milj. pozycji na przygotowawcze prace do powszechnego spisu ludności. Z temj poprawkami referent wnosí o przyjęcie preliminarza budżetowego ministerstwa spraw wewnętrznych.

W dyskusji zabrali głos mówcy opozycji obu skrzydeł izby a mianowicie posłowie Czapiński (PPS) i Rymar (Klub narodowy). Obaj mówcy przypuścili generalny atak na policję państwową, POWRACAJĄC DO SPRAWY „BRZE-

SCIA”, DOMAGAJĄC SIĘ OD MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO ODPOWIEDZI, DLACZEGO I NA JAKIEJ PODSTAWIE PODPISAŁ ON NAKAZ ARESZTOWANIA POSŁÓW I OSADZENIA ICH W TWIERDZY BRZEŃSKIEJ,

oraz żądając ukarania wszystkich policjantów, którzy brali udział w znęcaniu się nad posłami osadzonymi w Brześciu.

Przedewszystkiem chodziło posłowi Czapińskiemu o wykrycie nazwiska owego komisarza policji, który w lesie pod Siedlcami miał być posła dr. Liebermana o czym mówi interpelacja PPS-u złożona w swoim czasie w sejmie.

Jako wniosek z tego generalnego ataku wypłynęły dwa wnioski, a mianowicie wniosek o skreślenie całego funduszu dyspozycyjnego ministra Składkowskiego w wysokości 6 milj. zł. i wniosek demonstracyjny o skreślenie 1,000 zł. z budżetu policji co ma być wrazem braku zaufania iaki opozycja żywi do policji.

Odpowiedź ministra Składkowskiego.

Pod koniec obrad komisji budżetowej sejm zabral głos minister spraw wewnętrznych dr. gen. Sławoj-Składkowski, zaczynając swe przemówienie od odpowiedzi na stawiane mu zarzuty nadużyć wyborczych.

Gen. Składkowski stwierdza, że niema na świecie takiego rządu, któryby nie brał żadnego udziału w wyborach.

Rząd odpowiada za państwo i dlatego musi brać udział w wyborach. Ponieważ rząd uważał, że najlepszą drogą, wiodącą do lepszej przyszłości jest ta droga, po której Polskę prowadzi Marszałek Piłsudski, postanowiono polecić wszystkim starostom, ażeby legalnymi środkami doprowadzili do tego, aby idea Marszałka Piłsudskiego zatriumfowała.

Rząd wziął na siebie za to odpowiedzialność i uważa, że przez wydanie takiego zarządzenia i stworzenie w sejmie większości, spełni swój obowiązek.

O nadużyciach wyborczych mówi się zawsze i każda partja, która wybory przegrywa, mówi stale, że dzieją się nadużycia wyborcze.

Zupełnie to samo jest i teraz, zupełnie to samo było w sejmie poprzednim, gdzie również mówiono o nadużyciach. Nie na wszystkie domagania się przedstawienia realnych faktów — nie przedstawiono ich do dnia dzisiejszego.

— Ministrowi spraw wewnętrznych utworzono trybunał stanu, koza i kajmanami — mówi gen. Składkowski — nie mi dotąd nie zrobiono. Proszę więc teraz, aby mi tym razem nie przedstawiono i żebym mi się wykazał popełnienie nadużyć wyborczych, proszę odpowiednio ze mną postąpić.

Co się tyczy sprawy Brześcia to gen. Składkowski oświadczył, że odtąd będzie się mówić o niej na komisji prawnej sejmowej, gdzie znajdują się odpowiednie wnioski.

Chcę jednak tutaj stwierdzić, że P.S. która obecnie jest, tak czuła na wszelki ból fizyczny, nie wspomina ani słowem o przyjęciu — tak do dokonania zamachu na Marszałka Piłsudskiego i ani słowem nie wspomina o krwawym mordzie w Czeszowie.

Przy tej sposobności gen. Składkowski stwierdza z całą stanowczością, że przygotowania do zamachu na Marszałka Piłsudskiego były rzeczywiście robione i daleko posunięte naprzód.

Dłuższy ustęp swego przemówienia poświęca gen. Składkowski wypadkom w Małopolsce, twierdząc, że wysłanie tam większego oddziału policji i wojska było naprawdę konieczne z powodu wzrostu wypadków sabotażowych na kolejach, podpaleni oraz napadów na ludność polską, i zupełnie jawną agitację pewnych kół ukraińskich za odwróceniem Małopolski wschodniej od państwa.

Po przeprowadzeniu na miejscu akcji przez policję i wojsko Małopolska wschodnia odzyskała spokój. Przemówienie gen. Składkowskiego wysłuchane zostało przez komisję w spokoju bez żadnych okrzyków i przerywań ze strony posłów opozycyjnych.

Jutro komisja obradować będzie nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Sąd zażąda od sejmku wydania posła Burdy, mimo iż stawił się on dobrowolnie na rozprawę sądową.

Warszawa, 9 stycznia. Dziś na wokandzie jednego z sądów grodzkich w Warszawie znalazła się sprawa z prywatnego oskarżenia przeciw-

wko posłowi Rudolfowi Burdzie (BB), oskarżonemu przez Kwiatkowskiego i Ducha o zniesławienie w druku. Poseł Burda opublikował mianowicie w dzien-

niku warszawskim „Przedświt“ artykuły, którymi obaj skarżący czuli się pokrzywdzeni. Najbardziej charakterystycznym z całego procesu był fakt stawienia się posła Burdy do sądu mimo, iż sąd nie zażądał od sejmku wydania go. Poseł Burda zgodnie z przyjętą przez klub BB zasadą nieuznawania nietykalności poselskiej i stawienie się na każde żądanie sądu, przybył na rozprawę i zasiadł na ławie oskarżonych gotowy do przyjęcia wyroku. Tymczasem, czego się najmniej spodziewano, przedstawiciel oskarżycieli, znany przywódca młodzieży narodowej adwokat Janusz Rabski zakwestjonował możliwość sądenia posła Burdy i wniósł o odroczenie rozprawy stawiając jednocześnie wniosek, aby sąd zwrócił się do sejmku o wydanie posła Burdy sądowi, gdyż przepisy konstytucji mówiące o nietykalności poselskiej nie mogą być zmieniane indywidualnym zrzeczeniem się tego przywileju. Mimo, iż oskarżony Burda protestował przeciwko odroczeniu rozprawy i domagał się sądenia go, mówiąc, iż nie uznaje nietykalności poselskiej, zgodnie z zasadą postawioną przez Marszałka Piłsudskiego — sąd nie uznał domagania się oskarżonego i po krótkiej naradzie rozprawy odroczył, postanawiając zwrócić się do sejmku o przyjęcie formalnej uchwały wydającej sądowi posła Burde. Oczywiście poseł Burda będzie sądowi wydany, gdyż większość przorzadowa w sejmie wprawdzie będzie sądowi wszystkich posłów.

Kazimierz Pieracki — wiceministrem oświaty

Ustąpienie kuratora warszawskiego okręgu szkolnego

Warszawa, 9 stycznia. W ministerstwie oświaty mają zajść poważne zmiany na najwyższych stanowiskach. Dotychczasowy naczelnik wydziału szkolnictwa średniego Kazimierz Pieracki, brat wicepremiera, ma być

mianowany II-gim wiceministrem oświaty. Również zajdzie zmiana na stanowisku naczelnika wydziału organizacyjno-propagandowego. Pozatem ustąpi kurator warszawskiego okręgu szkolnego, dr. Grzegorz Zawadzki.

Petycja ukraińców

wpłynęła do sekretariatu Ligi narodów.

Nasz warszawski korespondent telefonuje: Dowiaduje się, że do sekretariatu Ligi Narodów w Genewie wpłynęła petycja ukraińców w sprawie znanych wypadków, jakie rozegrały się we wrześniu i październiku ub. roku na terenie Małopolski wschodniej, podczas zaprowadzania tam porządku, po aktach sabotażu, dokonywanych przez ukraińców.

Ukraińcy oskarżają polską policję i kawalerię D.O.K. 6. Lwów, na 42 stronach pisma maszynowego o bicie oby-

wateli narodowości ukraińskiej, niszczenie majątków i t. d.

Petycja ukraińców zawiera fakty podane już w interpelacji ukraińskiej, złożonej w senacie polskim. Interpelacja ta została w swoim czasie skonfiskowana.

Pod petycją podpisani są wszyscy ukraińscy posłowie i senatorowie, którzy proszą Ligę Narodów o zbadanie wypadków i o zapewnienie mniejszości narodowej ukraińskiej ochrony.

Mord w Golasowicach przed sądem

Jak zamordowano przodownika policji. — Sensacyjne zeznania świadków

Rybnik, 9 stycznia.

Na wstępie dzisiejszych rozpraw, które rozpoczęły się o godz. 9.40, przewodniczący komisji zakomunikował, że sąd postanowił na wniosek obrony przeprowadzić wizję lokalną terenu wypadku w Golasowicach. Wizja ta nastąpi jutro o godz. 9 rano. Następnie przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków. Pierwszy zeznawał Jan Jarzębski, ewangelik, z zawodu rolnik.

Jest on szwagrem oskarżonego Porhela. Świadek uchyla się od zeznań co do Porhela. Świadek zeznaje jasno i pamięta wiele szczegółów. W krytycznym dniu przyszedł do niego kościelny i wezwał go, aby udał się z nim do domu związkowego, mówiąc, że są tam powstańcy. W pobliżu plebanii zastał już około 15 ludzi. Po pewnym czasie usłyszał hałas. Ktoś krzychał „Jezus Marja Ratujcie!“. Następnie zauważył świadek grupę ludzi, którzy blił kogoś stojącego.

Bitę bronił się jeszcze. Równocześnie przebiegł ktoś koło niego oświetlając latarką tego, którego wszyscy bili.

W świetle latarki zauważył, że bitym był policjant. Nikogo z bijących nie poznał, jednakże zaznacza, że uchyla się od zeznań co do Porhela. W chwili, gdy oświetlono osobę bitą i świadek poznał, że jest to policjant, krzyknął:

— Nie bijcie, bo to policjant.

Na ten krzyk wszyscy odskoczyli. Wtedy osoba bita leżała już na ziemi.

Następnie zeznaje świadek Andrzej Czarnecki, który znalazł się przy domu związkowym w czasie wypadku. Świadek zeznaje, że słyszał krzyk i widział było jak kilka osób okładało kogoś, leżącego na ziemi. Słyszał też krzyk „Zabić zabić“. Po głosie poznał, że to był oskarżony Świeży.

Na zeznaniach tego świadka przewodniczący zamknął posiedzenie.

Po przerwie zeznawał świadek Gerhard Szymik, lat 17. Jest on bratem dwóch oskarżonych Oskara i Kurta Szymika. Uchyla się on od zeznań co do swego rodzeństwa.

W dalszym ciągu zeznaje on, że w czasie mordu znajdował się w domu związkowym. Co do oskarżonego Kubla i Watuta, zeznaje on, że przez długi czas

patrolował on przed domem związkowym. W czasie mordu Kubel i Watut wołali innych na pomoc, przyczem o krzyk „pomoc“ uważany był jako sygnał dla tych, którzy znajdowali się w domu związkowym.

W dalszym ciągu zeznaje Karol Doleżyk, naczelnik gminy Golasowice, który opowiada o przebiegu wypadku i

charakteryzuje stosunki, jakie panowały we wsi. Doleżyk opowiada, że w Golasowicach nie wydarzyło się nic takiego co wskazywałoby, że powstańcy mieli jakieś wrogie zamiary do narodowości niemieckiej. Również mówi on, że pewnego dnia przyszła do niego delegacja Niemców, która prosiła, by w razie czego bronił jej, na co Doleżyk za-

pewnił, iż nic się we wsi wydarzyć nie może, gdyż bezwzględnie stoi on na stanowisku, że nikogo nie wolno krzywdzić.

W delegacji tej znajdował się niejaki Czarnecki, który podburzał tłum i Doleżyk zwrócił mu uwagę, że najlepiej byłoby, gdyby wyjechał on z Golasowic.

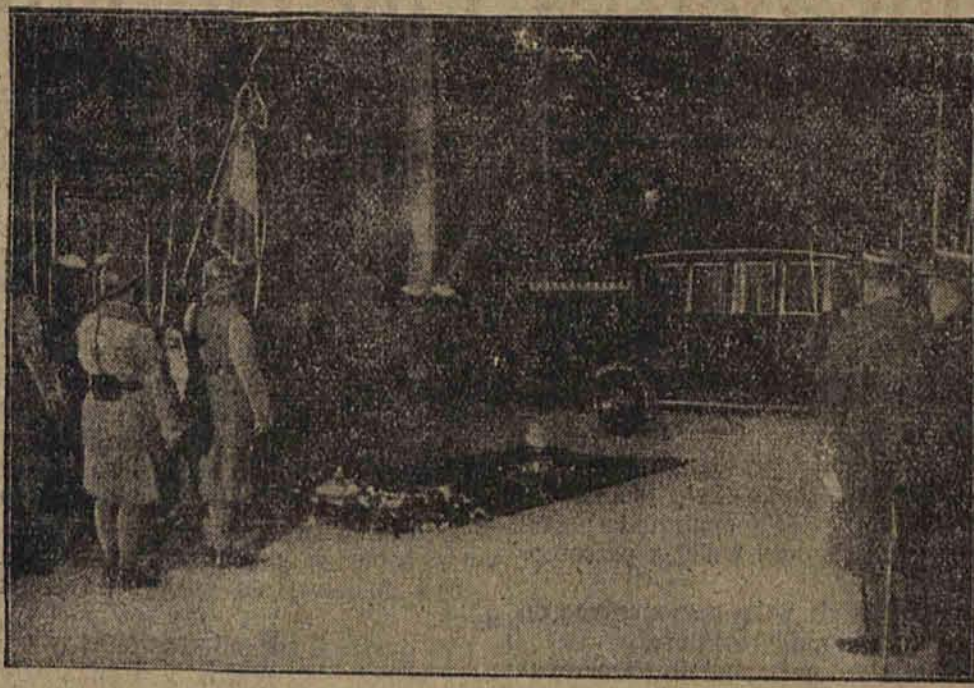
Czarnecki jednak nic sobie z tego nie robił i w dalszym ciągu agitował.

Dalej Doleżyk stwierdza, że w gminie panowały zawsze bardzo dobre stosunki między Polakami i Niemcami i naprzężyły się one dopiero po przybyciu pastora Harlingera. Od tego czasu Niemcy nigdy nie brali udziału w żadnych uroczystościach polskich.

Następnym z kolei świadkiem był Jan Brzeżek, przewodniczący związku ewangelików - Polaków. Brzeżek stwierdza, że oskarżony Świeży był agitator politycznym niemieckim. Koportował on ulotki i gazety niemieckie.

W dalszym ciągu Brzeżek mówi, że pastor Harlinger przybył pewnego dnia do związku ewangelików i wygłosił przemówienie, które jednak nie odpowiadało duchowi zebranych. Świadek dodaje, że w związku ewangelickim Jungfrauenverein nakłada się kary na tych członków, którzy mówią po polsku. Na tem sąd zakończył wczorajszą rozprawę.

Pogrzeb marszałka Joffre'a



Kondukt pogrzebowy ze zwłokami marszałka Joffre'a przebiegał przed udaniem się na cmentarz, przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza. W czasie krótkiego postoju oddano hołd zmarłym w czasie wojny światowej i hołd prochom bohatera.

Ziehm-prezydentem senatu gdańskiego Socjaliści nie brali udziału w wyborach władz w Miasto.

Gdańsk, 9 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś o godzinie 3.30 po poł. otworzono posiedzenie Volkstagu. Na porządku dziennym znajdowały się wybory prezydium i członków nowego senatu. Komuniści odczytali deklarację, w której uzasadniali poglądy swej frakcji na mające się odbyć wybory i zapowiedzieli ostrą opozycję przeciwko rządowi faszystowskiemu i burżuazyjnym przyszłemu prezydentowi dr. Ziehmu.

Ponieważ porozumienie co do składu personalnego senatu było całkowicie osiągnięte, wybory przeszły bez żadnych incydentów. Komuniści i socjaliści nie wzięli w nich udziału, opuszczając salę obrad. Na 43 kartki otrzymał dr. Ziehm 43 głosy i wice-prezydent senatu centrowiec Wierciński Keszor również 43 głosy. Następne posiedzenie odbyło się po pół godzinie i zostali na nim zaprzysiężeni nowi senatorowie Gdańska.

Rokowania o pożyczkę francuską nie zostały jeszcze zakończone.

Warszawa, 9 stycznia.

Wobec różnych pogłosek, jakie pojawiły się w ostatnich dniach w sprawie na temat toczących się rokowań z przedstawicielami francuskich konsorcjów przemysłowo-finansowych Schnel-

der Creusot i Banque de Pays du Nord, zwróciła się Agencja „Iskra“ do kół miarodajnych z prośbą o wyjaśnienia. W odpowiedzi oświadczone nam, że rokowania o uzyskanie pożyczki na do-kończenie budowy magistrali węglowej Górny Śląsk—Gdynia trwają nadal.

Czynnik miarodajne ustosunkowały się zasadniczo przychylnie do sprawy pożyczki francuskiej, jednak w tej chwili, w obecnym stadium rokowań — jeszcze nie można mówić o jakichkolwiek warunkach pożyczki i ewentualnej dzierżawy linii kolejowej, która ma być wykończona.

Trwające pertraktacje mają właśnie na celu ustalenie tych warunków. Rokowania toczą się pod kierownictwem ministra inż. Kühna w obecności przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i trwać będą.

Rząd będzie mógł wyrobić sobie poglądy na całokształt sprawy pożyczkowej dopiero po wypracowaniu warunków, co nastąpi w toku trwających pertraktacji.

Dr. Med.

L. Liebeskind

choroby dzieci
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 3-5 po poł.

Mordercy posterunkowego policji w Kielcach

skazani na bezterminowe więzienie

Kielce, 9 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Dziś sąd okręgowy w rozprawie przeciwko mordercom s. p. posterunkowego Chojnackiego braciom Stanisławowi i Józefowi Mołdom wydał wyrok skazujący obu oskarżonych na bezterminowe ciężkie więzienie.

Skąd niema powrotu?

Tak brzmi tytuł filmu, który teraz wrusza do głębi i zachwyca cały świat. Jest to historia pięknej „pensjonarki“ jednego z zakładów „publicznych“, która zyskała miano „Szubienicznej Tośki“. Stało się to dlatego, że poszła na ochotniczkę osłodzić ostatnią noc skazańca, który jako swe ostatnie życzenie wymienił „Kobietę... Trudno było o amatorkę... Najrozpuśniejście „pensjonarki“ najbardziej renomowanych „zakładów“ wzdrygały się wstrętem przed pieszczołami rzeźmieszka, który wnet potem miał zawisnąć na szubienicy.

Aż dopiero piękna Tośka krzyknęła „Ja pójdę... Poszła i noc zamieniła się w idyllę ponurą, lecz nie taką, jakby kto pomyślał... uszlachetniającą, wzniosłą, piękną.

A jednak napiętnowano ją haniebnym mianem „Tośki—szubieniczki“. Odwrócono się od niej ze wstrętem. Spadała coraz niżej na dno bagna wielkomięskiego. Nawet, gdy w rodzinnej wiosce chciała rozpocząć nowe życie... i tam dopędziła ją plamiąca przezwisko... Dopiero śmierć kończy jej cierpienia...

Film, osnuty na tle tego prawdziwego zdarzenia, świeci obecnie kolosalnie triumfy na całym świecie.

Skąd niema powrotu?

wkrótce w „CASINIE“

Polityka i pieniądze.

B. posłowie i ministrowie brali łapówki od bankiera Oustric'a.

Paryż, w styczniu 1931 r.

Słynna afera krachu przedsiębiorstw p. Oustric'a wlecząc za sobą długi ogon dalszych następstw i ciągów. Te ciągi dalsze są znacznie bardziej interesujące od punktu wyjścia afery, a całość sprawy można przyrównać do wielkiej i kusztownej rakiety, której każdy następny wybuch jest bardziej jaskrawy i efektywny od poprzedniego, co nie wyklucza faktu, że po spaleniu się rakiety pozostaje w powietrzu niemiły swąd.

Człowiek, który przywiązuje wagę do jakiegoś pozazmysłowego znaczenia cyfr, mógłby za interesować się tem, że ze sprawą Oustric'a w obecnym jej parlamentarnym etapie, gdy jej badaniem zajmuje się wielogłowa komisja wyłoniona przez Izbę Deputowanych, wiąże się w jakiś tajemniczy sposób cyfra 30. W Izbie Deputowanych ze strony mówców lewicy atakujących rząd w tej sprawie padła liczba 32, mająca oznaczać ilość parlamentarzystów francuskich wmlaszanych rzekomo w tę aferę, ilość zaś członków parlamentarnej komisji śledczej wynosi 33.

Uprawnienia komisji są bardzo rozległe. Rząd, ministerstwa, sędzia śledczy oddali jej do dyspozycji całe olbrzymie tomy i foljanty aktów. W charakterze świadków pojawiają się przed komisją osoby bardzo wybitne i interesujące, byli członkowie rządów, posłowie, byli i obecni, ambasadorzy, wysocy urzędnicy, spekulanci giełdowi, jednym słowem cała tęcza karier to w pełni blasku, to już zachodzących, czy zaszłych, czy wreszcie zroła ciemnych. Pióro pisarza, które lubi zapuszczać się w ostępy namietności ludzkich, kreślić ich zarysy i klasyfikować ich przyczyny, pióro jakiegoś nowego Balzac'a znalazłoby pole niesłychanie obszerne i wdzięczne.

Głównymi winowajcami, podsądnymi, w znaczeniu zresztą narazie raczej moralnym, niż sądowym — choć i to drugie w zasadzie może nastąpić w ślad za pierwszym — są figury tej miary, co p. Raoul Peret, b. prezydent Izby poselskiej i kilkakrotny minister, ostatnio minister sprawiedliwości w obalonym gabinecie p. Tardieu, a towarzyszymi jego na tej moralnej lawie oskarżonych są p. Besnard, b. ambasador francuski w Rzymie i p. Gaston Vidal, b. poseł i podsekretarz stanu.

Prasa i publiczność nie mają wprawdzie bezpośredniego dostępu na posiedzenia komisji, informowane jednak są w sposób wyczerpujący przez komentarze usłone i artykuły członków komisji, oraz przez oficjalne streszczenia jej rozpraw i protokoły stenograficzne, które m. in. „Le Temps” paryski ogłasza w całości, a które czyta się z naprężeniem, jak karty, zasługujące na pióro Balzac'a materiału.

Panowie Peret i Besnard interesowali się bardzo żywo aferami p. Oustric'a, speckalnie zaś współdziałali czynnie, używając — nadużywając — w tym celu swego stanowiska urzędowego w wprowadzeniu na rynek i giełdę francuską akcji włoskiej produkcji jedwabiu sztucznego „Snia Viscosa”.

W przedsiębiorstwie tem p. Oustric był poważnie zaangażowany. W toku śledztwa wyszło na jaw, że pp. Peret i Besnard pobierali od p. Oustric'a wysokie uposażenie miesięczne nibyto za czynność stałych konsultentów prawnych le-

go banku. Choć w kwestjach tych nie mieli nic do czynienia, a przytem mieli poważne konta i kompromitujące kwity w zbankrutowanym banku.

Niemozna powiedzieć, aby wynagrodzenia te pobierał zadarmo. Przeciwnie, czynili co mogli, aby się p. Oustric'owi w aferze „Snia Viscosa” przysłużyć. Pan Besnard wbrew opinii swego attache handlowego przysyłał z Rzymu jaknajpomyślniejsze a niezgodne z rzeczywistością raporty o „Snia” a p. Perret, będąc już w stanie dymisji, wymusił, mimo ustawicznych ostrzeżeń ministerstwa handlu i innych czynników, na jednym ze swoich dyrektorów departamentów, p. Moret, korzystny wniosek w sprawie dopuszczenia akcji na giełdę i w przeddzień swego ustąpienia z urzędu wnioski, pod-

piisał i sprawę tem samem pomyślnie dla p. Oustric'a załatwił.

Pozatem obaj wysoko postawieni panowie sami czy przez podstawione osoby interwenjowali ustawicznie w sprawach p. Oustric'a. P. Vidal był u ich boku jawnym i płatnym agentem zbankrutowanego dziś, a do niedawna potężnego bankiera.

Sprawa „oskarżonych” jest w opinii pogrzebana. Członkowie komisji parlamentarnej w sposób uprzejmy, lecz mimo to bardzo bezwzględny i bolesny wyciągają z nich i z innych pomniejszych świadków coraz to nowe kompromitujące szczegóły. Pod względem gorliwości śledczej niema tu różnicy między przedstawicielami poszczególnych partyj, reprezentowanych w komisji. Niewątpli-

wie, bardzo gorliwym i ostrym jest znany poseł socjalistyczny, p. Renaudel, lecz na miano wielkiego inkwizytora, przewyższającego wszystkich w celowości i okrucieństwie zadawanych pytań, zasłużył sobie poseł prawicowy, nie wchodzący w skład żadnej z grup, p. Jerzy Mandel, człowiek wysoki, bardzo chudy, pochylony i bez zarostu, były najbliższy współpracownik Jerzego Clemenceau.

Materiał zgromadzony przez komisję daleki jest od wyczerpania i niejedna kryje się w nim niespodzianka.

Nad melodramatem ludzkiej chciwości i korupcji nie zapadła jeszcze kurtyna.

R. Z.

HISZPANJA NA ROZDROŻU.

Gdzie dwóch się kłóci, tam... król Alfons korzysta.

Hiszpanja przeżywała w ciągu ostatniego stulecia „tylko” 50 pronunciamentos. Ostatnimi czasy wydarzyło się piętnaście buntów wojskowych tego kalibru, co ostatni w Jaca. Armja jest w Hiszpanji grupą o charakterze zawodowo-kastowym i niezadowolone swoje manifestuje w sposób czynny.

W roku 1929, w czasie dyktatury Primo de Riveri, niezadowoleni z jego regimenu artylerzyści podnieśli bunt w Ciudad Reale. Obecnie, gdy władzę sprawuje generał Berenguer, niezadowolonymi okazali się lotnicy, a bunt ich w Jaca i Cantros Vientes stłumił... artylerzyści.

Z drugiej strony rozruchy spowodowane przez ludność cywilną też nie należą w Hiszpanji do rzadkości. W ciągu ostatnich 30 lat była Barcelona areną 10 strajków generalnych, połączonych z rozruchami, tłumionymi krwawo przez siłę zbrojną. Wszystkie jednak dotychczasowe zaburzenia, bunty i zorganizowane ruchy republikańskie rozbiły się w próżnię wobec braku koordynacji i rozproszenia sił.

W Hiszpanji, jeśli chodzi o ruch republikański zaznaczają się ostro dwa prądy: umiarkowany, reprezentowany przez partję republikańską, istniejącą już blisko sto lat, która grupuje inteligencję, pewne sfery mieszczaństwa, oraz

nleco zwolenników wśród armji, i radykalny, którego przedstawicielem są syndykaty robotnicze, o charakterze anarchistyczno-rewolucyjnym.

Oba te obozy idą przeważnie z osobna i działają każdy na własną rękę. Umiarkowani republikańscy, wśród których znajdują się zarówno socjaliści, np. Lerroux, jak i prawicowcy, obawiają się zbyt ścisłej współpracy i walki o republikańskie ramie w ramie z syndykalistami. Celem syndykalistów jest republika robotnicza i przemiana ustroju społecznego w Hiszpanji, wówczas gdy republikańscy pur sang dążą do zreformowania rządu, ustalenia republiki liberalnej na wzór francuskiej.

Na 6 tygodni przed wybuchem buntu w Jaca odbyła się w San Sebastian konferencja republikańców z przedstawicielami „Sindicato Unico”, na której uchwalono prowadzić wspólną akcję. W odezwie jednak, wydanej w Barcelonie, syndykat ten zaznaczał, że wspólna akcja z republikańcami jest poddyktowana tylko względami taktycznymi i może obowiązywać tylko do momentu obalenia monarchji. Potem drogi obu obozów się rozchodzą. Ogłoszony dla poparcia powstania strejk generalny na 15-go grudnia, zawisł jednak oczekiwania przywódców. Robotnicy w Katalonji nie poparli akcji republikańskiej.

Większość armji pozostała wierna monarchji w poczuciu własnego interesu, albowiem partja republikańska ogłaszała stale jako jedną z reform redukcję sił zbrojnych i redukcję budżetu odnosnego.

Tak więc, okazało się podczas ostatniej rewolty wojskowej i próby równoczesnej obalenia monarchji, iż rozbieżność w dążeniu do celów ostatecznych nie pozwoliła republikańcom — umiarkowanym i radykalnym — osiągnąć powodzenia.

Radykalizm lewego skrzydła republikańców odstrasza i napawa obawą szersze masy mieszczaństwa, które wolał narazie status quo, niż skok w niewiadomą przyszłość. A to właśnie kształtuje sytuację na korzyść monarchji, która utrzymuje się, wygrywając różnice, dzielące obozy swych przeciwników.

L. K.

Samoloty Levine'a na licytacji

Nowy Jork, 9 stycznia.
(Telegram własny).

Wszystkie samoloty należące do Charlesa Levine'a zostały wystawione na licytację z powodu nieopłacania przez niego komornego do odpowiedzialności za magazynów lotniczych. Szereg wierzycieli postanowił Levine'owi ogłosić upadłość.

161 milionów ludzi mieszka obecnie w Rosji

Moskwa, 9 stycznia.
(Telegram własny).

Mołotow oświadczył, iż według ostatniego spisu ustalono, iż w Rosji żyje obecnie 161 milionów ludzi, podczas gdy w roku 1925 znajdowało się na całym terenie państwa tylko 140 milionów ludzi. Roczny przyrost wynosi 3,5 miliona.

„Król” powstańców zwykłym przestępcą

Rampton, 9 stycznia.

Rzekomy król powstańców Sayasam jest, jak się zdaje zwykłym samozwańcem i szarlatanem, który był już pociągany do odpowiedzialności za organizację niedozwolonych loterii oraz był podejrzany o morderstwo. Za schwytanie go wyznaczono nagrodę 5.000 rupii.

Gen. Berthelot amputowano nogę.

Paryż, 9 stycznia.

Gen. Berthelot poddał się amputacji nogi. Stan jego zdrowia z punktu widzenia chirurgicznego zadawalający. Ogólny stan zdrowia jest poważny.

Spółdziałanie Francji i Anglii

na styczniowej sesji Ligi Narodów

Paryż, 9 stycznia.
(Telegram własny).

Minister spraw zagranicznych Briand odbył wczoraj dłuższą konferencję z ambasadorem angielskim lordem Tyvellem.

Narada ta wywołała wielkie zainteresowanie w kołach politycznych. Powszecchnie sądzą, że tematem rozmów były sprawy znajdujące się na porządku dziennym najbliższej sesji Ligi Narodów.

dów.

Pomiędzy Francją a Anglią osiągnięte zostało porozumienie w sprawie wspólnego wystąpienia przeciw akcji rewizjonistycznej Niemiec. Wynik tej konferencji wywołał w elkie zaniepokojenie w Berlinie. Prasa niemiecka zarzuca rządowi angielskiemu, że daje się wciągnąć w orbitę interesów francuskich i staje się tarczą ochronną Brianda.

Komuniści podtrzymują strejk w Zagłębiu Ruhry.

Sytuacja jest dotychczas niewyjaśniona.

BERLIN, 9 stycznia.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Według informacji prasy, sytuacja w Zagłębiu Ruhry jest dotychczas zupełnie niejasna. W miarę dalszego trwania tego stanu rzeczy wzrastają szanse komunistów zyskania przez nich nowych podstaw do akcji strejkowej. Jak dotąd ilość zgłaszających się do pracy wzrosła bardzo, zaś ilość strejkujących spadła do minimum.

Wczoraj w okręgu Dulsburg - Hamborn załoga zmiany nocnej zjechała w

komplecie do szybów. Strejk temsamem w tym okręgu uważać należy narazie za wygasły. Jutro w sobotę odbędzie się posiedzenie zarządu związków zawodowych górników, w niedziele zaś konferencja okręgowa, która powziąć ma ostateczną decyzję w sprawie ewentualnych koncesyj, dotyczących obniżenia płac. W międzyczasie zarząd związków zawodowych przedsięwziął wszelkie przygotowania na wypadek ogłoszenia lokautu.

Sport.

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro.

Sobota, Boks: Sala Widzewskiej Ma dzień dzisiejszy i jutrzejszy przedstawia się następująco:

Kalendarzyk imprez sportowych na nufaktury godz. 18-ta międzyklubowy mecz bokserski Geyer—WIM-a.

Gry sportowe: Sala przy ul. DREW-nowskiej godz. 16.30 zawody w koszy-kówce z udziałem drużyn IKP, TUR, Triumph i Hasmonea.

O godz. 19.30 w lokalu Hakoahu wal-ne zebranie związku gier sportowych.

Niedziela, Hokej: Boisko w Heleno-wie godz. 11-ta mecz hokejowy Union—LKS, godz. 12.30 Triumph—Kadimah. Spotkania o mistrzostwo klasy B.

Zapasy: W Pabjanicach eliminacyjne zawody w zapasach, między najlepsze-mi zawodnikami okręgu łódzkiego.

„Trójka śląska“

w Polonii warszawskiej.

Kisieliński II, doskonały napastnik Wisły krakowskiej przeniósł się do Polonii warszawskiej gdzie występować będzie na swej dotychczasowej pozycji lewego łącznika. Obecnie Polonia sto-leczna posiadać będzie środkową trój-kę napadu importowaną ze Śląska, a mianowicie: Pazurek, Malik, Kisiel-wski II.

Reprezentacja Łodzi

w podnoszeniu ciężarów.

Na dzień 1 lutego zakontraktował Łódzki Okr. Zw. Atletyczny spotkanie z reprezentacją Pomorza w podnosze-niu ciężarów i zapasach.

Skład Łodzi w podnoszeniu cięża-rów przedstawiać się będzie następują-co: w. kogucia: Weingarten (Bar-Koch-ba), w. piórkowa: Łażny (Siła), w. lek-ka: Zylberbaum (Bar-Kochba), w. śred-nia: Gerszon (Siła), w. półciężka: Minc (Bar-Kochba), w. ciężka: Mroźewski (Siła). Mecz z reprezentacją Pomorza rozegrany zostanie w Bydgoszczy.

Ping-pongiści Łódzcy

grać dziś w Warszawie.

W dniu dzisiejszym rozegrany zo-stanie turniej ping-pongowy urządzony przez ZASS, w którym wezmą udział najsilniejsze zespoły stołeczne. Jedno-cześnie zaproszona została na wzięcie udziału w tym turnieju mistrzowska drużyna Łodzi Hasmonea. Turniej od-bywać się będzie dziś w sobotę i w nie-dziele.

Exmistrz świata w boksie

uprowadzony przez bandytów.

Ex mistrz bokserski świata francuz Carpentier występuje obecnie w Ame-ryce jako aktor filmowy i rewjowy. W środę wieczór Carpentier odwiedził w Nowym Yorku wraz z byłą żoną Cha-plina Litą Grey jeden z teatrów. Po przedstawieniu para opuściła teatr wsia-dając do czekającego auta. W tej chwili z obydwu stron drzwiczek wskoczyli do maszyny zamaskowani ludzie, któ-rzy steroryzowawszy Carpentiera oraz jego przyjaciółkę, uprowadzili maszynę w pole daleko poza Nowym Jorkiem, zabierając Carpentierowi wszystkie pie-niądze oraz kosztowności p. Grey na ogólną sumę 25 tysięcy dolarów. Car-pantier i p. Grey zmuszeni byli piecho-tą udać się do Nowego Jorku, gdyż ban-dyci zabrali im również auto.

Dr. med.

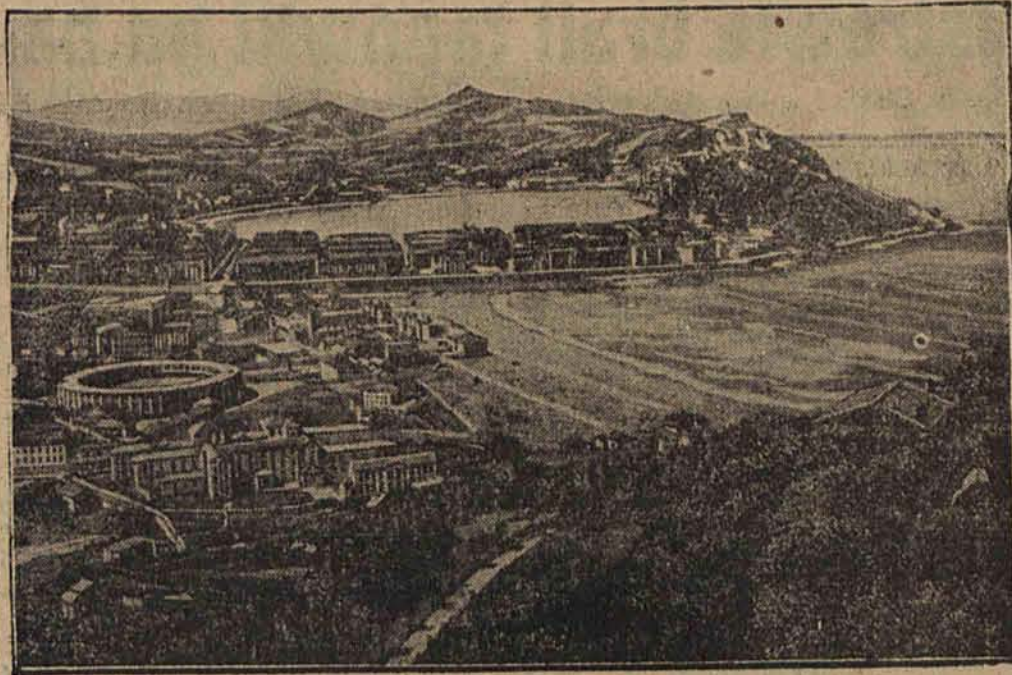
J. POLAK

Choroby wewnętrzne i Allergiczne.
astma, pokrzywka, artretyzm, reumatyzm.)

Ul. 6-go Sierpnia 22 front i piętro

Te. 164-21. — Przyjmuje w dni powszednie od godziny 6-ej do 7-ej, — w niedziele i święta od godz. 11-ej do 12.

Miejsce przyszłej konferencji rozbrojeniowej



Przyszła konferencja rozbrojeniowa narodów świata odbędzie się, na zaproszenie rządu hiszpańskiego w miejscowości kuracyjnej San Sebastian, nad zatoką B'skajską.

Czechosłowacja szuka kata.

Do ministerstwa wpłynęła wielka ilość ofert

Czechosłowacja nie ma w obecnej chwili kata. Do szeregu kryzysów, trapiących społeczeństwo czeskie, przybył nowy — „Kryzys kata”. Z rozkazu mi-nisterstwa sprawiedliwości obecny kat czeski Broumarski otrzymał nagłe dymi-sję. Wiadomość ta wywołała liczne ko-mentarze, tembardziej, iż przyczyny tej dymisji są bądź-co-bądź niezwykłe: kat został zwolniony ze swego stanowiska z powodu zbyt wielkiej gadatliwości.

Ostatnie dwie kary śmierci wykona-ne zostały w małym miasteczku Zno, mo-gdzie stracony został morderca Hellin-ger oraz w Pradze, gdzie stracono mor-dercę Łukszyka. Wyroki wykonane zo-stały w obecności przedstawicieli władz przyczem nikt z osób nieurzędowych nie został dopuszczony do miejsca stracenia mimo to jednak niektóre pisma czeskie zamieściły dokładny opis stracenia ban-dytów oraz ich rozmowy ostatniej nocy w więzieniu.

Jak się okazało informacji tych udzie-lił prasie kat Broumarski, który swa przychylność dla prasy przyplacił utra-tą stanowiska.

Godny podkreślenia jest fakt, że pod czas swego pobytu w Zno, mo, malej mie-ście czeskiej, kat musiał podpisać oko-ło trzystu kartek pocztowych, przyczem otrzymał kilka propozycji małżeńskich. Broumarski cieszył się wśród kobiet wiel-kim powodzeniem. W ciągu swej prak-tyki ścinania głów otrzymał on setki li-stów od różnych kobiet, a jedna z nich ofiarowała mu nawet 300.000 koron czes-kich posagu.

Broumarski mimo utraty swego sta-

nowiska nie powiększył licznej armji bez robotnych, posiada on bowiem inne za-jęcie — jest z zawodu biuralistą i nawet podczas wykonywania czynności kata sprawował funkcje biuralisty w pewnej firmie praskiej.

Ze swej pensji katowskiej nie mógł on żyć. Posada kata nie jest opłacal-na. Kary śmierci wykonywane są sto-sunkowo rzadko. W ciągu ostatnich dwunastu lat w Czechosłowacji skazano na śmierć 8 osób.

Dymisjonowany kat bardzo się po-dobno przejął decyzją ministerstwa spra-wiedliwości. Broumarski był powiem-katem z powołania. Już za czasów swe-go poprzednika Wolszlegera pomagał mu w wykonywaniu jego czynności urzędowych, a po jego śmierci zajął jego stanowisko na stałe.

W obecnej chwili z powodu braku kata wyroki śmierci nie mogą być wy-konywane. Skazany na śmierć słwany zabójca jubilera Gawrdy, bandyta Wo-lownik czeka w więzieniu na wykonanie wyroku i czekać będzie prawdopodobnie kilka tygodni.

W najbliższych dniach ma być ogłoszony konkurs na stanowisko kata w Czechosłowacji. Zgóry można przewi-dzieć, że kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, nie zabraknie. Po śmier-ci poprzedniego kata Wolszlegera do mi-nisterstwa sprawiedliwości wpłynęła nie-zliczona ilość ofert nie tylko męczyzn, lecz nawet kobiet. Oczywiście, że po-dania kobiet wogóle nie były brane pod uwagę.

K. B.

Sensacja!

PARAMOUNT po POLSKU

Głos serca

Wanda Kalina młoda emigrantka, Pol-ka, pracuje ciężko, by móc sprowadzić do New Yorku swą ukochaną s ostrze-niczkę. Gdy wreszcie udaje się jej uzyskać engagement w małym teatryku na prze-dmieściu, w dniu swego pierwszego triumfalnego występu, dowiaduje się o śmierci siostry. W momencie rozpaczy, pod wpływem uczucia osamotnienia, Wanda zgadza się zostać żoną swego partnera, Jimmy Grey'a.

W parę lat później Wanda i Jim są w zupełnej nędzy. Wanda zajęta swem ma-leńkiem dzieckiem, nie może występować, Jimmy zaś nie chce i nie umie iść się innej pracy. Pewnego dnia pod wpły-wem jednej z powtarzających się ciągle sprzeczek, Jimmy zapisuje się do wojska, przedtem jednak zabiera dziecko i odda-je do obcych ludzi.

Zrozpaczoną Wandę pociesza sąsiad jej, śpiewak Belloc, Wanda kształci i u-mila swym śpiewem ciężkie chwile żoł-nierzom w szpitalach poza frontem. Pod-czas jednego z występów odnajduje ona Jimmego, który umierając mówi jej, że dziecko zostawił u niejakich państwa Ashmore. Wanda zgłasza się do adw. Ashmore'a, Vanninga, który okazuje jej wprawdzie dużo sympatii, ale dopomóc jej nie może. Wanda rozumie, że nie ma dość środków, by walczyć z bogatym przeciwnikiem i

dalszy ciąg wkrótce w polskim mówio-nym filmie na ekranie

GRAND KINA.

Dni przeciwgruźlicze.

Staraniem wojewódzkiego komitetu „Dni przeciwgruźlicze” odbędą się na-stępujące odczyty przez radio:

W dniu 11 stycznia 1931 roku w godz-inach od 15 do 15.20 wygłosi dr. med. Skalski p. t. „Sprawozdanie o dniach przeciwgruźliczych w Łodzi”.

Przypominamy radjosluchaczom, że odczyt p. d-ra Skalskiego jest ostatnim z cyklu radjoodczytów „Dni przeciwgru-źliczych” i że termin nadsyłania stresz-czenia z tych odczytów upływa z dniem 15 stycznia b. r.

Za najlepsze streszczenie stający do konkursu otrzymają nagrodę w postaci wartościowej książki na mocy decyzji jury konkursowej.

Prace konkursowe należy nadsyłać pod godłem, zaś nazwiska wraz z go-dłem dołączyć w zapieczętowanej kopercie na ręce p. d-ra med. Stanisława Skal-skiego — urząd wojewódzki w Łodzi.

W dniu 10 stycznia 1931 roku o godzini 13 w urzędzie wojewódzkim wygłosi odczyt dla urzędników państwowych dr. Anna Margulisowa p. tyt. „Szczepienia przeciwgruźlicze”.

W dniu 10 stycznia 1931 roku o godzini 18 w lokalu związku młodzieży polskiej — ul. Gdańska 111 odbędzie się odczyt d-ra Stefana Świetlika p. t. „Zachorowania na gruźlicę”.

WYKŁAD PUBLICZNY WOJNEJ WSZCZYNICY POLSKIEJ.

W niedzielę, dnia 11-go stycznia t. b., od-będzie się czwarty z serii wykładów publicznych semestru zimowego roku akademickiego 1930/31 — wykład p. prof. Seweryna Sterlinga na temat: „Rola konstytucji ciała ludzkiego w powstawaniu i przebiegu choroby”.

Wykład odbędzie się w gimnazjum miej-skim im J. Piuskiego, ul. Sienkiewicza 46 o godzinie 12 min. 30. Wstęp bezpłatny.

Dużurno amfekt.

Dziś w nocy dyżurnia następujące apteki: Suke, K. Leńvebra (Plac Kościelny 2). Suke, J. Hartmana (Młynska 1). W. Daniełkiewicz (ul. Piotrkowska 127). A. Perelmana (Cedzińska Nr. 64). J. Cymera (Wólczańska 37). Suke, F. Wójcickiego (Napierkowskiego 27).



Dziś i dni następnych!

Początek o godz. 4-ej po poł., ost. 10.15 wiecz. w sob., niedz i święta o godz. 12-ej w poł., ost. o 10.15 wiecz. Ceny miejsc normalne, na porankach niższe.

— Rozpoczynamy rok 1931 pod znakiem Tańca, Piosenki i Humoru! — Klejnoty produkcji dźwiękowej w wykonaniu najdoskonalszego zespołu aktorskiego i reżyserskiego p. t.

„PARADA PARAMOUNTU“

Rewja dźwiękowa, składająca się z szeregu skeczów w wykonaniu wszystkich gwiazd wytwórni „Paramount”.

Maurice Chevalier, Clara Bow, Dennis King, Evelin Brent, (partnerka Janningsa), Nancy Carrell, Gary Cooper, George Bancroft, Charles Rogers i inni.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy Fleischerowski p. t.

„Pofruniemy do gwiazd“



STYCZEŃ
10
SOBOTA

Dziś Agatona P.
Jutro Honoraty
Wschód słońca 7.42
Zachód słońca 3.44
Wschód księżycy 00.00
Zachód księżycy 11.03
Długość dnia 7.10
Przybyło dnia 0.13

Pomoc bezrobotnym

zorganizowana przez ministerstwo pracy.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej postanowiło rozciągnąć na teren m. Łodzi oraz na teren województwa śląskiego akcję pomocy specjalnej dla bezrobotnych, która została zarządzona na terenie miasta Warszawy. Specjalna pomoc dla bezrobotnych wyrazi się w udzieleniu przez ministerstwo pracy i opieki społecznej odpowiednich funduszy samorządowi na prowadzenie robót publicznych celem zatrudnienia bezrobotnych. Jednocześnie nastąpi przyznanie zapomóg w naturze przez wydawanie środków żywności.

Sprawa Bęczkowskiej

została wczoraj odroczone.

Wczoraj na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Halickiego i Bondzikowskiego znalazła się sensacyjna sprawa bohaterki licznych procesów w sądzie wojskowym Hudesy Bęczkowskiej oraz Berka Śmie tany, Chaima Fefera i Jojne Sztrumfa.

Bęczkowska, osadzona o udział w kilku aferach poborowych, została oskarżona o usiłowanie zwolnienia z wojska w nielegalny sposób wymienionych powyżej młodzieńców.

Konferowała ona w tej sprawie z jednym z woźnych P. K. U. Łódź-miasto, który, mając pomoc w machinacjach, wydał ją swym przełożonym.

Na wczorajszą rozprawę wezwano kilkudziesięciu świadków. Ze względu na niestawienie się dwóch najważniejszych świadków, wywiadowcy Zygmunt Koszewski i Mordki Rozenberga, sprawa na wniosek prokuratora została odroczone.

Jak nas informują, proces ten już w najbliższym czasie znajdzie się ponownie na wokandzie sądowej. as.

— Sala Filharmonii, Narutowicza 20. —

II-gi i ostatni koncert

W niedzielę 11 stycznia o godz. 8.30 wiecz.

Ch. Grober

b artystka „Habimy” w pieśni i dramacie. Przy fortepianie Ignacy Rozenbaum. Bilety do nabycia w kasie Filharmonii.

Uruchomienie fabryk w Łodzi.

Wszystkie zakłady przemysłowe podjęły pracę w rozmiarach przedświątecznych.

Wielki przemysł nie obniża płac.

Stan zatrudnienia w łódzkich zakładach przemysłowych, po przerwie świątecznej, doszedł wreszcie do normalnych rozmiarów. W dniu wczorajszym otrzymaliśmy już dokładne dane, dotyczące wszystkich fabryk, które na dłuższy czy krótszy okres czasu unieruchomiły swe warsztaty.

Jak wiadomo, przerwa w pracy nastąpiła w 12 fabrykach łódzkich. Z tej liczby część podjęła pracę już po upływie tygodnia, pozostałe fabryki — po dwóch tygodniach. Najpóźniej stosunkowo rozpoczęła się normalna praca w zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmana oraz Geyera. U Scheiblera i Grohmana większość robotników została przyjęta do pracy w środę bieżącej.

go tygodnia. Pozostali zaczęli pracować w czwartek. W chwili obecnej cała fabryka jest już w ruchu. Stan uruchomienia jest taki sam, jak i przed świętami Bożego Narodzenia.

Niektórzy robotnicy pracują przez 2-3 dni w tygodniu, niektórzy — 4 dni, a są tacy, którzy pracują przez 5 dni. Średnia przeciętna stanu zatrudnienia w zakładach Scheiblera i Grohmana wynosi 4 dni pracy w tygodniu.

Jak nas informuje dyrekcja zakładów przemysłowych, żadne ograniczenia w stosunku do robotników nie zostały zastosowane. Wszyscy zostali przyjęci na tych samych warunkach, na jakich pracowali przed świętami.

Również w fabryce Geyera urucho-

miono warsztaty w tym samym zakresie, jak przed świętami. Pozostałe zakłady przemysłowe, zrzeszone w wielkim związku przemysłu włókienniczego pracują normalnie, nie stosując wymowień i obniżki płac. Ruszyły też zakłady przemysłowe Leonardta. Jedyne fabryka Bennicha jest w dalszym ciągu nieczynna.

Jak się dowiadujemy, zakłady przemysłowe, zrzeszone w wielkim związku, nie mogą prowadzić żadnej akcji samodzielnie, bez porozumienia się ze zwierzchnikiem. Ponieważ związek całkowicie respektuje umowę zbiorową zawartą w swoim czasie, z tego też względu nie nastąpiły po czasowym zamknięciu fabryk, żadne zmiany.

Magistrat chce wyeksmitować

instytucje wojskowe z placu i budynków przy ul. Zeromskiego Nr. 113.

W 1901 roku magistrat m. Łodzi oddał Towarzystwu Rosyjskiego Czerwonego Krzyża do bezpłatnego bezterminowego użytkowania plac, położony przy ul. Zeromskiego Nr. 113, pod budowę szpitala dla robotników, z tym, że nieruchomość ta pozostaje własnością miejską i że miasto przejmie ten plac z powrotem w razie zaprzestania działalności towarzystwa na terenie m. Łodzi.

Umowa powyższa postanawiała, iż Magistrat będzie miał również prawo żądania zniesienia budynków, które będą się znajdowały na terenie tej nieruchomości w chwili przejścia jej przez miasto, o ile w tej sprawie nie będzie mógł osiągnąć porozumienia z osobami, których sumptem budynki zostały wy stawione. Zaznaczyć należy, iż na bud-

wę szpitala, znajdującego się na terenie wspomnianego placu, miasto ofiarowało 40.000 rubli.

W związku z powyższym magistrat postanowił wystąpić do władz wojskowych, — w posiadaniu których znajduje się obecnie ten plac — o opróżnienie go i oddanie gminie miejskiej Łódź w terminie rocznym od daty wezwania.

Podkreślić należy, iż Towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża zrzekło się w 1924 roku wszelkich pretensji zarówno do wzmiankowanego placu, jak i położonych na nim budynków, wzajemnie za co miasto ofiarowało Towarzystwu Polskiego Czerwonego Krzyża trzy morgi gruntu przy ul. Krzemienieckiej pod budowę szpitala dla gruźlicznych.

Trzy tygodnie leżały zwłoki samotnego starca w zamkniętym mieszkaniu.

Sekcja zwłok ustaliła przyczynę nagłego zgonu

W frontowym mieszkaniu 1-go piętra przy ulicy ks. Skorupki 11 zamieszkiwał majster tkacki, 67-letni Samuel Laczysław, który zatrudniony był w fabryce Tow. Akc. Rosenblatt przy ul. Karola.

Laczysław był już dwukrotnie żonaty, przyczem pierwsza żona zmarła, z drugą zaś rozwodził się przed kilku laty i od tego czasu prowadził samotny tryb życia. Jedyne raz w tygodniu w niedzielę bywał na obiedzie u brata swego Wilhelma, zamieszkałego przy ulicy Wiznera 9.

Od trzech tygodni Samuel Laczysław

przeszedł przychodzić w niedzielę na obiad.

mimo, iż zwyczaj ten trwał już od kilku lat, co zaniepokoiło jego brata.

Kilkakrotnie w ciągu ostatnich trzech tygodni Wilhelm Laczysław udawał się na ulicę ks. Skorupki, lecz za każdym razem zastawał mieszkanie zamknięte i

na pukanie nikt nie dawał odpowiedzi.

Ze względu na to, że Wilhelm Laczysław zwrócił uwagę na fakt, iż klucz nie tkwi w zamku od wewnątrz mieszkania, przypuszczał on, że brat jego udał się w podróż, nie uprzedzając nikogo o tem.

W dniu wczorajszym, zaniepokojony zbyt długą nieobecnością brata, Wilhelm, który wiedział, że jednakże brat jego ze względu na swój podeszły wiek nie mógł nigdzie wyjechać, udał się do fabryki Rosenblatta, by się dowiedzieć, czy wiadomo jest tam cokolwiek o wyjeździe Samuela.

Gdy w fabryce powiedziano mu, że brat jego

nie przychodzi już do pracy od przeszło trzech tygodni

i nie uprzedził nikogo o chorobie lub zamierzonym wyjeździe, doszedł on do wniosku, że bratu jego wydarzyło się jakieś nieszczęście.

Wobec tego, Wilhelm Laczysław, udał się ponownie do mieszkania brata, polecił dozorcę przystawić drabinę do okna mieszkania, zajmowanego przez brata i zajrzeć do wnętrza.

Dozorca wykonał polecenie i ujrzał Samuela Laczysława

leżącego w łóżku.

Zaczęto wówczas dobijać się do drzwi, a gdy dobijanie nie odniosło skutku, powiadomiono X komisariat P. P.

Na miejsce przybyły władze policyjne. Początkowo zamierzano, ze względu na to, że klucza w drzwiach nie było otworzyć je wytrychem, lecz okazało się, iż drzwi są zamknięte od wewnątrz na zasówkę, wobec czego przystąpiono do wyłamania ich.

Po dostaniu się do wnętrza, odurzył przybyłych rozchodzący się po całym mieszkaniu

odur rozkładającego się ciała.

W łóżku pod pierzyną leżały

zwłoki, czerniałe i opuchnięte

znajdujące się w stanie rozkładu.

Leżące na nocnym stoliku przedmioty wartościowe, jak: zegarek, srebrna papierośnica, oraz portfel, zawierający dość poważną kwotę pieniędzy, jak również i brak śladów jakichkolwiek porażeń na ciele Laczysława, wskazywały, że

Laczysław, zmarł śmiercią naturalną.

Zwłoki zmarłego zostały przewiezione do prosektorium miejskiego, gdzie po stanie przeprowadzona sekcja, która ustaliła dokładnie przyczynę śmierci Samuela Laczysława. (p).

Liljana HARVEY

wkrótce wystąpi w czarującej

OPERETCE FILMOWEJ

produkcji wytwórni „UFA” p. t.

DROGA DO RAJU

WESOŁY BAL STUDENCKI

odbędzie się d. 10 stycznia 1931 r. w połączonych salach W.I.Z.O. przy ulicy Sienkiewicza 26.

Liczne atrakcje. — Bez karoty — Wstęp za zaproszeniami. — Tańce przy reflektorach — Strój wieczorowy

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi
SPLENDID
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10 wiecz

Dziś! 100% monumentalny dźwiękowiec polski p. t.
„NA SYBIR”
z naszą królową ekranu
Jadwigą Smosarską
w roli głównej

Dziś dla naszej publiczności
niezwykły wspaniały upominek
2 portrety naszej królowej ekranu opatrzone
własnoręcznym podpisem
JADWIGI SMOSARSKIEJ
zostaną rozlosowane pomiędzy Sz. Publ. Wszyscy kupujący w dniu dzisiejszym...

Dziś nieodwołalnie ostatni poranek o godz. 12 w poł.
„Neapol śpiewające miasto” z królem ekranu J. KIEPURĄ i Brygadą Helm w rolach głównych
Ceny miejsc zł. 1 i 1.50



Noc w karetce sanitarnej
jedyne w Łodzi nocnego pogotowia ratunkowego „Linus-Hacedek”.

TEATR MIEJSKI.
Dziś w sobotę po cenach najniższych i w niedzielę o godz. 4 po poł. ostatnie występy K. Junoszy-Stepowskiego w rewelacyjnie wystawionej sztuce Merezkowskiego „Car Paweł I”.

Biorąc codziennie piśmo do ręki czytelnik znajduje w kronice lokalnej kilka krótkich, suchych wzmianek dotyczących wypadków, w jakich w ciągu dnia lub nocy interwenjowało pogotowie ratunkowe.

karetki w towarzystwie prezesa Sterna, doktora i dyżurnego kontrolera, który ma zanotowane adresy chorych. Szosa Zgierska... Zatrzymujemy się przed domem oznaczonym Nr. 53.

niedzy, więc jak zbawienia oczekują godziny 23-ej, by móc zawiadzić pogotowie nocne „Linus Hacedek”.

TEATR KAMERALNY.
Przy stałe zapelnionej widowni czarować będzie Stefania Jarkowska publiczność w świetnej sztuce Molnara „Dobra wróżka”.

Jak żmudną i ciężką, jak ofiarą jest conoona praca tej zasłużonej instytucji, która o każdej porze nocy niesie pomoc lekarską cierpiącym — może zrozumieć tylko ten, kto choć przez kilka godzin nocnych obserwuje tę pracę.

Brud w mieszkaniu nie do opisania, Nedza rozpanoszyła się w ciemnej i wilgotnej suterynie...

Wychodźmy... Czekaj nas dalsza całonocna wędrowka po mieście... Jedziemy dalej... Jednej nocy 27 wypadków.

TEATR POPULARNY.
Z powodu wyjazdu Jerzego Woskowskiego, sensacyjny „Broadway” schodzi z afisza.

Dzięki uprzejmości prezesa Towarzystwa „Linus Hacedek” p. Jakuba Sterna, mamy możliwość „przeżycia jednej nocy” w karetce pogotowia, które przez 365 nocy do roku niesie pomoc lekarską chorym między godziną 11-tą wieczorem a 6-tą rano.

Prezes Stern pozostawia dyskretnie kilka złotych i opuszczamy „mieszkanie” pod wrażeniem ujranej w całej nagości nędzy ludzkiej...

RADIODROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADIA”
SOBOTA, dnia 10 stycznia 1931 r.
Godz. 11.58—12.05: Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie...

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.
Dziś, dnia 10 b. m., o godz. 8 min. 15 wiecz. jutro, 11-go b. m. o godzinie 4 min. 15 po poł. o godz. 8 min. 15 wiecz. w Teatrze Popularnym w sali Geyera wystawiony będzie arcykompozycyjny wodewil w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Trójka hultajska” w tytułowych rolach szewca — Górecki, krawca — R. Urbanowski, stolarza — Bolkowski — Reżyseruje R. Urbanowski. — Bilety do nabycia w kasie teatru.

Przybywamy do lokalu pogotowia przy ul. Ceglanej Nr. 53 około godziny 10.30 wieczorem.

Północna 14.. Rodzina bezrobotnych.. Dziecko chore na dyfteryt, walczy resztą kamili sił ze śmiercią...

NIEDZIELA, dnia 11 stycznia 1931 r.
10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej, 11.58—12.10 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Katedrałnej w Wilnie...

KRUKOWSKI, BODO i BOBROWSKA
w Teatrze Miejskim.
W niedzielę o godz. 12-ej w południe w Teatrze Miejskim wystąpi w najnowszym swym repertuarze król humoru Lopek Kazimierz Krukowski, któremu w sukurs idzie E Bodo ze swymi niezrównanymi parodjami artystów filmowych...

Przed domem stoi samochodowa karetka pogotowia..

Ojciec przez chwilę nie odpowiada... Wreszcie przez ściśnięte gardło z trudnością wydobywają się słowa:

WIELKA MASKARADA — TOMBOLA.
ARTYSTÓW TEATRÓW MIEJSKICH.
Dziś w nocy zapelnia salę Filharmonii najlepsza publiczność łódzka, ażeby wziąć udział w Wielkiej Maskaradzie — Tomboli, jaką urządzą Artysty Teatrów Miejskich.

Zaledwie wskazówki wiszące w kancelarii zegara wskazały godzinę 11, zadzwieczał dzwonek telefonu. Dyżurny ujął słuchawkę... Notuje coś w leżącej przed nim księdze...

— Dlaczego nie zawiadziście wcześniej lekarza? Przecież dziecko jest chore już od kilku dni!

JUTRZEJSZY WIECZÓR Ch. GROBER.
Jutro odbędzie się w sali Filharmonii drugi i ostatni koncert znakomitej artystki teatru „Habima” Ch. Grober. Artystka wykona cały szereg żydowskich pieśni, w których przedstawi scenki ludowe, bajki dziecięce, pieśni uliczne oraz melodie chasydzkie.

O wezwaniu zostaje powiadomiony doktor. Nim zdążył opuścić lokal pogotowia, telefon odzywał się trzykrotnie. Wychodźmy na ulicę i wsłiadamy do

Prezes Stern informuje nas: — Zastryk surowicy kosztuje 30 do 35 złotych. Biedni ludzie nie mają pieniędzy.

BAL REPREZENTACYJNY.
Jak się dowiadujemy, wielki bal komitetu Floty narodowej, który odbędzie się dziś, to jest dnia 10 b. m., w salonach urzędu wojewódzkiego, jest dorocznym balem reprezentacyjnym, wydawanym od szeregu lat przez p. wojewodę łódzkiego.

LUONA
Dziś i dni następnymi!
Najpiękniejszy film dźwiękowo-śpiewny produkcji krajowej na tle noweli Henryka Sienkiewicza, przeróbka filmowa Ferdynanda Goetla
JANKO MUZYKANT
Realizacja Ryszard Ordyński. — Muzyka Grzegorz Fitelberg i Leon Sziller.
Role główne odtwarzają:
Marja Malicka i Witold Conti
oraz A. Dymśa, K. Krukowski, A. Zabczyński i inni
Nadprogram Wspaniałe dodatki dźwiękowe Nadprogram
Początek seansów o godz. 4 po poł., w soboty i niedziele o g. 12 w poł. Ceny miejsc normalne, na pierwszy seans od 1 zł. w soboty, niedziele i święta od 12—3 po 1 zł. i 1.50

zaś wzniosłe cele, charakter oraz wysoki poziom balu są najlepszą rekompensacją jego powodzenia. Początek balu o godzinie 23-ej.

WIELKI BAL MASKOWY SZPITALA „KOCHANÓWKA”.
Dowiadujemy się, iż dorocznym zwyczajem, celem zasilenia skromnych funduszy komitetu szpitala „Kochanówka” urządzi w sali Filharmonii w dniu 17 b. m. wielki bal maskowy, połączony z mnóstwem atrakcji i niespodzianek.

DZISIEJSZA WIECZORNICA T. O. Z-u.
Jak było do przewidzenia, dzisiejsza wieczerzownica TOZ-u na rzecz kolonii letnich wzbudziła ogólne zainteresowanie. Cel imprezy — stworzenie funduszy, by zabezpieczyć setkom biednych, słabowitych dzieci pobyt w pięknej, suchej, lesistej miejscowości za miastem chociażby w ciągu jednego letniego miesiąca.

Tragiczna sytuacja bezrobotnych w Łodzi

wymaga wydatniejszej pomocy nie tylko rządu, ale i władz miejskich.
Dlaczego pozbawiono prawa do zapomóg bezrobotnych inteligentów?

Sprawa pomocy bezrobotnym w Łodzi wysuwa się na czoło zagadnień lokalnych. W Łodzi znajduje się w chwili obecnej około 50 tysięcy bezrobotnych. Część z nich otrzymuje zasiłki ustawowe, część tylko doraźne i jedne i drugie jednak nie są wystarczające, by zapewnić bezrobotnym zaspokojenie ich elementarnych potrzeb, zwłaszcza, że część i to znaczna — nie otrzymuje żadnych zapomóg. Rok rocznie więc, niezależnie od akcji państwowej, samorząd łódzki z własnej inicjatywy organizował pomoc dla bezrobotnych w naturze, wydając im racje opałowe i żywnościowe i tem samem umożliwiając przetrwanie najgorszych miesięcy zimowych.

W roku bieżącym, pod naciskiem związków zawodowych, magistrat również zdecydował się rozdać bezrobotnym pewną ilość węgla. Pomoc ta jednakże, w porównaniu z latami ubiegłymi, jest tak nikła, że nie będzie mogła nawet w części zaspokoić potrzeb olbrzymich mas bezrobotnych. Poza tem niewiadomo, z jakich powodów

pomoc ta przeznaczona jest tylko dla bezrobotnych fizycznych, a nie wspominając absolutnie o pracownikach umysłowych,

którzy przeważnie znajdują się w jeszcze gorszym położeniu.

Celem wyjaśnienia tej sprawy, która dziś stanowi największą bolączkę społeczną naszego miasta, zwróciliśmy się do posła Waszkiewicza, który kilkakrotnie interwenjował w Warszawie i na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej domagał się rozszerzenia pomocy miasta dla bezrobotnych

— Sytuacja bezrobotnych w Łodzi jest bardzo zła — mówi poseł Waszkiewicz. — Na ogólną ilość bezrobotnych w Łodzi

ustawowe zapomogi pobiera zaledwie 25 procent.

„Sezon martwy“ nie został dotąd uchylony. Wprawdzie ma być zorganizowana dla tej kategorii bezrobotnych, którzy w czasie od 15 grudnia do 1 marca nie pobierają zapomóg, pomoc doraźna, pomoc ta jednakże w nieznacznej tylko mierze zaspokoi najelementarniejsze potrzeby bezrobotnych. Śniem twierdzić, że ministerstwo pracy nie docenia powagi sytuacji w naszym mieście. „Sezon martwy“ musi być przede wszystkim uchylony.

Musimy jednak obiektywnie stwierdzić, że pomoc dla bezrobotnych w równej mierze powinna obchodzić rząd i samorząd. Magistrat winien ze swej strony uczynić wszystko, by przyczynić się do złagodzenia klęski bezrobocia.

— Przecież magistrat coś robi w tym kierunku. A tłumaczenie się brakiem funduszy nie jest chyba mistyfikacją?

— Nie przeczę, że magistrat znajduje się w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Gdy jednak w ubiegłych latach dyskutowaliśmy nad budżetem zwróciliśmy już wówczas uwagę, że Łódź bardzo często narażona jest na kryzysy w przemyśle i dlatego

należy corocznie wstawić do budżetu jakąś stałą określoną sumę na pomoc dla bezrobotnych.

Przedstawiciele magistratu nie zgodzili się wówczas z tem stanowiskiem, oświadczając że nie zachodzi konieczność zabezpieczenia się w ten sposób, gdyż w razie pilnej potrzeby, na ten cel pieniądze zawsze się znajdują. Na pomoc opałową dla bezrobotnych miasto powinno narażać wyasygnować minimum 250 tysięcy złotych. Nie operuje sumami zawrotnymi, gdyż zdaje sobie sprawę z możliwości finansowych miasta. A tymczasem magistrat chce przeznaczyć na ten cel zaledwie 120 tysięcy zł. Ta suma nie pozwoli na niesienie właściwej pomocy bezrobotnym. A sytuacja w Łodzi jest tak tragiczna, że półśrodkami operować już nie wolno.

— Jak wyglądała ta pomoc w ubiegłych latach?

— Taki kryzys, jaki obecnie przeżywamy, Łódź przechodziła już w roku

1925/26. Liczba bezrobotnych była wówczas tak samo duża jak obecnie. Sytuacja była identyczna, a nawet powiedziałbym, że obecnie bezrobotni są bardziej wycieńczeni. I oto wówczas magistrat zorganizował pomoc opałową w takim zakresie, że węgiel otrzymało 24.717 rodzin. Przy obecnej pomocy, przy asygnowaniu na ten cel 120 tysięcy zł., węgiel otrzyma tylko 5 tysięcy rodzin.

Trzeba stwierdzić, że różnica ta jest ogromna.

— Czy pomoc w naturze otrzymają wszyscy bezrobotni?

— Nie. Magistrat wprowadza cały szereg ograniczeń. W pierwszym rzędzie jeśli chodzi o pracowników umysłowych. Plan magistratu obejmuje pomoc tylko dla bezrobotnych fizycznych, natomiast zupełnie eliminuje pracowników umysłowych.

Trudno sobie wy tłumaczyć dlaczego. Pracownicy umysłowi, pozbawieni pracy, znajdują się tak samo w złej sytuacji, jak robotnicy. Uważam, że w równej mierze powinni oni otrzymać pomoc, jak i bezrobotni fizyczni.

Następnie zastosowano nieodpowiednie kryterium rodzinne. Plan magistratu przewiduje bowiem, że z pomocy mają korzystać

wyłącznie ci, którzy mają na utrzymaniu żonę i conajmniej jedno dziecko. Tymczasem jest szereg bezrobotnych, którzy utrzymują liczne rodziny — mają np. matkę niezdolną do pracy itd. Dlaczegożby ta kategoria miała być pozbawiona pomocy? A więc i pod tym względem należy rozszerzyć akcję.

Wreszcie akcja magistratu nie przewiduje pomocy dla wszystkich kategorii bezrobotnych, eliminując często najbiedniejszych. Uważam że pomoc w naturze tak jak w roku 1925/26 powinni otrzymać

wszyscy bezrobotni, nawet pobierający jakiegokolwiek zasiłki pieniężne, gdyż zasiłki te nie wystarczają na zakupienie nawet minimalnej ilości węgla.

Dlatego właśnie twierdzą, że na pomoc dla bezrobotnych miasto musi przeznaczyć większą sumę i obciążyć tą pomocą wszystkich bezrobotnych. Sytuacja jest tak tragiczna, że oszczędności na tem nie wolno robić.

Na tem interesującą rozmowę zakończyliśmy. S.

Teoretyczne koszty utrzymania.

W ciągu roku ubiegłego „życie“ staniało o 8,48 proc.

W ciągu roku ubiegłego, w odniesieniu do poszczególnych miesięcy, koszt utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z czterech osób, przedstawiał się według ścisłych danych statystycznych następująco:

Na dzień 1 stycznia r. ub. koszt utrzymania rodziny robotniczej wynosił zł. 7 gr. 48,21, przyczem w porównaniu z gr. dniem roku 1919 cyfra ta wyrażała zwiększenie kosztów utrzymania o 0,65 procent.

Na dzień 1 lutego r. ub. koszt utrzymania rodziny spadł do 7 zł. 08,13 gr. przyczem zmniejszenie kosztów wyraziła się w 5,36 proc.

Na dzień 1 marca r. ub., koszt omawiany wynosił 6,92,54 gr. zaś procent dalszej tej zmniejszenia opiewał na 2,2 proc.

Na dzień 1 kwietnia koszt utrzymania rodziny robotniczej obliczono na zł. 5 gr. 81,58, a dalszy znowu ten spadek obliczono na 1,58 proc.

W dniu 1 maja r. ub. koszt utrzymania 4-osobowej rodziny robotniczej wzrósł do zł. 6 gr. 87,08, co stanowiło niłą zwiększenie 0,81 proc.

W dniu 1 czerwca r. ub. zaznaczył się dalszy znowu spadek kosztów utrzymania do zł. 6 gr. 69,95 przyczem spadek procentowy wyniósł 2,49 proc.

Na dzień 1 lipca r. ub. spadek wyraził się w cyfrze kosztów utrzymania kwota zł. 6 i gr. 65,61, co dało w procentach spadek 0,9 proc.

Na dzień 1 sierpnia, wobec wzrostu cen nabiału, niedostarczanego w dostatecznej ilości na rynek, koszty utrzymania wzrosły do 6 zł. 81,11 gr., co stanowiło wzrost 2,64 proc.

Na dzień 1 września, wobec potania chleba i mięsa, koszt utrzymania ustalono na 6 zł. 67,90 gr. co dało zmniejszenie 1,94 proc.

Na dzień 1 października r. ub., kiedy koszt utrzymania ustalono na zł. 6 gr. 71,80, wzrost procentowy wyniósł 0,41 procent.

Na dzień 1 listopada r. ub. koszt utrzymania ustalono na zł. 6 gr. 78,72, t. j. wyżej o 1,05 proc.

Wreszcie na dzień 1 grudnia r. ub. koszt omawiany obliczono na 6,84,75 zł. co w porównaniu z listopadem dało wzrost kosztów o 0,88 proc.

Ponieważ na dzień 1 stycznia r. ub. koszty utrzymania 4-osobowej rodziny robotniczej wynosiły zł. 7 gr. 48,21, zaś na dzień 1 grudnia r. ub. zł. 6 gr. 84,75, przeto ogółem biorąc w ciągu roku ubiegłego zaznaczył się dość znaczny spadek kosztów utrzymania, wyrażający się w 8,48 proc. (a).

Zamiast zapomóg bezrobotnym, rząd niemiecki wypłaci

subsydjum dla przemysłowców na uruchomienie fabryk i zatrudnienie bezrobotnych.

Berlin, 9 stycznia.

(Telegram własny).

Na odbywającym się obecnie w Sztutgardzie zjeździe demokratów minister skarbu dr. Ditrich wygłosił sensacyjne przemówienie, odsłaniające plany rządu niemieckiego w sprawie dalszej walki z klęską bezrobocia. Dr. Ditrich wskazywał przede wszystkim na fakt, iż

RZĄD WYPŁACA OBECNIE BEZRO-

BOTNYM PRZESZŁO 3 MILJARDY MAREK ROCZNIE i wzamian za to nie otrzymuje żadnego ekwiwalentu.

Bezrobotni całych Niemiec pobierają MIESIĘCZNIE 250 MILJONÓW MAREK i, zdaniem ministra dr. Ditricha, należy koniecznie zużytkować tę sumę na subsydjowanie przemysłu krajowego.

Minister Ditrich twierdzi, iż rząd niemiecki doszedł do wniosku, iż

DLA PAŃSTWA BĘDZIE O WIELE KORZYSTNIEJ, GDY TE 250 MILJONÓW MAREK BĘDĄ OTRZYMYWALI PRZEMYSŁOWCY,

którzy wzamian za udzielone im subsydjum, będą musieli zatrudnić wszystkich bezrobotnych.

Dzięki temu systemowi, twierdzi minister niemiecki, spadną ceny towarów i wzrośnie konsumpcja.

Minister dr. Ditrich przewiduje, iż projekt ten wywoła całą burzę w parlamencie, lecz

RZĄD MIMO TO BĘDZIE WALCZYŁ WSZELKIEMI ŚRODKAMI O WPROWADZENIE W ŻYCIE SWEGO SYSTEMU.

W dalszej części swego przemówienia minister niemiecki w ostry sposób rozprawił się z narodowymi socjalistami i dowodził, iż ich projekty walki z bezrobociem, przypominają systemy tych wielkorządów, którzy w czasie wojny chcieli uporać się z klęską głodu przy pomocy kartek chlebowych.

W zakończeniu swej mowy minister w formie informacji zawiadomił zgromadzonych przedstawicieli stronnictwa demokratycznego, iż nowy projekt rządu o walce z bezrobociem wejdzie już pod obrady w najbliższych dniach.

Dźwiękowy Teatr Świetlny

CASINO

Dziś i dni następnych!

MOTTO: Paryż młody, Paryż stary Wielka Opera, Champs Elysees —
Quartier Latin Montmartre, Bulwary. Któż nie zna mnie, nie kocha mnie

Słynna gwiazda Music-hallów paryskich rasowa, pełna temperamentu
Irena Bordoni oraz wytwórny i dystyngowany **Jack Buchanan**
w wielkim filmie śpiewno-dźwiękowym p. t.

„Paryżanka“ (Próba miłości)

Bogactwo melodii i humor treści, piękne kobiety, przepych wystawy w naturalnych kolorach prześcigający wszystko widziane dotychczas na ekranie

Nadprogram: Dodatek dźwiękowy oraz aktualności krajowe.

Początek seansów o godz. 4.30, ostatniego o 10, w soboty niedziele i święta **PORANKI** od godz. 12 po cenach najniższych od 75 gr.

Surowce włókiennicze w roku 1930. Giełda pieniężna.

BAWEŁNA.

Spadek cen bawełny był bardzo silny. W styczniu 1930 r. wskaźnik cen bawełny (licząc stan z 1927 r. za normalny tj. 100) wyniósł dla Stanów Zjednoczonych 112, a pod koniec bież. roku opadł do 65,4. Wskaźnik cen surowca w handlu w Polsce opadł w tym samym czasie ze 106,3 na 55,6.

Podjęte w Stanach próby waloryzacji spelzły prawie na niczem. Ograniczenie akrażu siewnego, które było jednym z naczelnych haseł tej waloryzacji w gruncie rzeczy wcale nie nastąpiło. — Przy pomyślnych warunkach atmosferycznych zbiór amerykański wyniósł 14,5 miliona bel t. zn. ledw. o jakieś 0,2 milj. mniej niż w poprzednim roku.

Podjęta w wyniku tego stanu rzeczy interwencja Federal Farm Board dla skupu nadmiernych zapasów okazała się znowu bezsilna wobec braku kapitałów, które dla celu takiej operacji musiałyby być niestychanie wielkie.

Zwracaliśmy już tutaj uwagę na fakt że stosunkowo najbardziej osłabił rynek dla bawełny amerykańskiej. Przyczyny po temu szukać należy nie tylko w momentach jakościowych ale także w powodach politycznych. Wiadomo, że wśród nich doniosłym jest bojkot antyangielski w Indiach, wskutek którego wydatnie opadło spożycie wyrabianych z amerykańskiej bawełny tkanin bawełnianych angielskich w Indiach.

Spożycie światowe bawełny wyniosło 25 milj. bel, w czem bawełny amerykańskiej 10 milj.; w poprzednim roku przy mniej więcej takim samym spożyciu ogólnym udział bawełny amerykańskiej wyniósł 13 milj.

WEŁNA.

Ceny bawełny spadły również. Według wskaźnika o którym mówiliśmy poprzednio od stycznia do listopada spadek wyraził się zejściem (dla Polski) — z 57,9 na 48,2.

Na rynkach światowych popyt był bardzo niewielki. Spadek konsumpcji spowodował dalsze unieruchomienie przemysłu wełnianego w całym szeregu krajów.

Także i w wełnie podjęte były próby waloryzacyjne. Z początkiem roku próbowano ze strony nowo-zelandzkich i australijskich producentów ograniczać obsyłanie aukcji w nadziei późniejszej poprawy położenia rynku. Nadzieje te zawiodły, akcja zatamowała się i ceny opadły. Następnie ujawniono nowe zamierzenia waloryzacyjne mające polegać na poczynieniu zakupów przez rząd metropolii i dominjów brytyjskich; narazie projekty te są w sferze zamierzeń.

Pod koniec roku tendencja była względnie lepsza dla wełny; co do bawełny sądzą, że dozna ona dalszego spadku cen ponieważ jest ona w ruchu baissowym w porównaniu z poziomem przedwojennym ciągle jeszcze zdławiana przez inne surowce.

Na rynku dewiz europejskich panowała tendencja niejednolita przy obrótach stosunkowo niewielkich. Słabiej kształtowały się kursy dewiz na Holandję, Paryż, Zurych i Berlin. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8,89%. Wypłata telegraficzna na New York — 8,925. Notowano dewizy: Bruksela — 124,50. Gdańsk — 173,12. Amsterdam — 359,15. Bukareszt — 5,30 1/2. Londyn — 43,32. New York — 8,916. Paryż — 35,00 1/2. Mediolan — 43,73. W obrótach międzybankowych dewizy na Berlin notowane były po kursie 212,26. W obrótach pozagiełdowych dolarem obracano po kursie oficjalnym a mianowicie 8,89%, rubel złoty — 4,64. rubel srebrny — 1,68. bilon — 0,80. czerwonec — 3,35. Kurs urzędowy jednego grama czystego złota — 5,9244.

AKCJE. Na rynku akcyjnym zainteresowanie akcjami było nieco słabsze przy tendencji utrzymanej. Większym popytem cieszyły się nadal akcje Banku Polskiego, które notowane były po kursie dość mocnym. Notowano: Bank Polski — 158 1/2 — 158. Bank Zachodni — 70. Sole Potasowe — 92. Modrzejów — 10 1/4.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja naogół była niejednolita. Głównie zwykowały 6% poz. dolarowa i 10% poz. kolejowa. Słabiej kształtowały się kursy premjówek. Notowano: 4% poz. inwest. zwykła — 93, 5% poz. dolarowa — 47 — 46 1/2, 5% poz. kolejowa — 46 1/2, 3% poz. budowlana — 50, 6% poz. dolarowa — 69 — 69 1/2 — 69 1/4, 10% poz. kolejowa — 102,75, 8% oblig. budowl. B.G.K. — 93, 8% L. Z. B-ku Gosp. Kraj. — 94,00 (161,68), 8% oblig. B.G.K. — 94,00 (161,68), 7% L. Z. B-ku G. K. — 83,25 (w proc.), 7% oblig. B.G.K. — 83,25 (w proc.), 8% L. Z. B-ku Rolnego — 94,00 (161,68), 7% L. Z. B-ku Roln. — 83,25 (w proc.). W dziale prywatnych papierów lokacyjnych zwykowały kursy listów miejskich, w szczególności zaś 8% L. Z. m. Warszawy. Notowano: 4 1/2% Listy Ziemięskie — 52 1/2, 4 1/2% L. Z. m. Warszawy — 53 1/4, 5% m. Warszawy — 58 — 58 1/4, 8% m. Warszawy — 72 1/4 — 72 1/2, 10% m. Radomia — 78 1/2, 10% m. Siedlec — 77 1/2, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. VI em. — 51 1/2. Drobne a nie notowane transakcje: 5% poz. konwers. — 47 1/2, 4 1/2% Listy Ziemięskie — 52 1/4, 6% oblig. m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. — 50.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnym. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 18 1/2 — 19, pszenica 25,75 — 27, owies jednolity 23 — 24, jęczmień na kaszę 19 — 20, jęczmień browarny 25 — 26, mąka pszenna luks. 60 — 70, mąka pszenna 4/0 50 — 60, mąka żytnia 35 — 36, otręby pszenne szale 15 — 16, otręby pszenne średnie 14 1/2 — 15 1/2, otręby żytnie 11 1/2 — 12, kucheniane 31 — 32, kucheniane 20 — 21, groch polny jadalny 25 — 28, groch „Victoria” 30 — 35, koniczyna czerwona 180 — 250, koniczyna biała 330 — 440, wyka 28 — 32, seradela 48 — 55.

NOTOWANIA BAWELNY.

Liverpool, 8 stycznia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 5,23, luty 5,25, marzec 5,29, kwiecień 5,33, maj 5,39, czerwiec 5,43, lipiec 5,49, sierpień 5,53, wrzesień 5,56, październik 5,60, listopad 5,61, grudzień 5,68. Loco 5,45.
Liverpool, 8 stycznia.
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7,27, marzec 7,34, maj 7,52, lipiec 7,71, wrzesień 7,90, listopad 8,06. Loco 7,95.
Aleksandria, 8 stycznia.
Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 13,84, marzec 14,23, maj 14,77, lipiec 15,34, listopad 16,20. Ashmouni: luty 10,65, kwiecień 10,96, czerwiec 11,25, sierpień 11,50, październik 11,81.
Nowy Jork, 8 stycznia.
Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 10,30, Loco 10,30. Kontrakty: styczeń 10,05, luty 10,13, marzec 10,21, kwiecień 10,34, maj 10,50, czerwiec 10,58, lipiec 10,72, sierpień 10,75, wrzesień 10,75, październik 10,78, listopad 10,87, grudzień 10,97.
Nowy Orlean, 8 stycznia. — Święto

Przedstawiciele przedzalni bawełnianych zaproszeni na konferencję przez ministra przemysłu i handlu, p. A. Prystora. Losy kartelu przedzalników będą dziś zdecydowane.

Jak wiadomo w dniu 31 grudnia ub. r. skończyła się umowa, wiążąca producentów przedzwy bawełnianej. Rada zrzeczenia projektowała przedłużenie umowy o dalsze 3 lata, lecz na skutek sprzeciwu ze strony 19 przedzalni, reprezentujących około 20 proc. wrzecion projekt ten nie doszedł do skutku.

Jeszcze w pierwszych dniach b. m. delegaci rady kartelowej usiłowali skłonić sporne firmy do zgody. Jednakże wszystkie te próby zawiodły i zgodnie z naszymi przewidywaniami w sprawie tej rozpoczęła się interwencja rządowa. A mianowicie p. minister przemysłu i handlu, Prystor, postanowił odbyć ze stronami konferencję, mającą na celu ponowne powołanie kartelu do życia. Pierwsza konferencja ministerjalna została zwołana na dzisiaj.

Na konferencję do p. ministra Prystora zaproszeni zostali przedstawiciele wszystkich 19 firm, które z rozmaitych powodów przeciwdziałają się dalszemu istnieniu kartelu. Dowiadujemy się, że za proszeniem przez p. ministra przemysłowcy nie zreferują swego stanowiska kolegielnie, lecz w sposób indywidualny przedstawiają powody, dla których uważają kartel dla siebie za niekorzystny. Mimo, iż ze strony opozycyjnych przedzalni nie mamy do czynienia ze zbiorową akcją, stanowisko ich da się podzielić na trzy kategorie: 1) przedzalnie zarobkowe, 2) przedzalnie, wyrabiające przedzwy na sprzedaż i 3) przedzalnie produkujące wyłącznie dla potrzeb własnych tkanin.

Najbardziej odporne jest stanowisko przedzalni zarobkowych, dla których kartel jest o tyle niewskazany, że umożliwia pracę ponad jedną zmianę, zaś z natury rzeczy całkowity zarobek przedzalni zarobkowej jest zależny tylko od ilości wykonanych obstałunków, zaś bezpośrednio konjunktura rynkowa ich nie dotyczy.

Przedzalnie powyżej wskazanej drugiej kategorii gotowe są przystąpić do kartelu pod warunkiem przyznania im pewnych przywilejów.

Prawo do tych przywilejów przedzalnie te uzasadniają argumentem, iż produkując przedzwy dla własnych potrzeb, nie wpływają na stan rynku przedzwy i dlatego z punktu widzenia uniknięcia nadprodukcji przedzwy, ograniczenie ich w pracy jest zbyt ciężkie.

Do trzeciej wreszcie kategorii należą fabryki, posiadające nowe maszyny, których amortyzująca się eksploatacja jest zależna od wysokiego stopnia uruchomienia.

Po dzisiejszej konferencji p. minister zaprosi do siebie z kolei przedstawicieli rady kartelu, względnie spowoduje wspólną konferencję stron.

Wczoraj odbyło się zapowiedziane jeszcze w grudniu posiedzenie rady kartelu przedzalników. Delegaci rady, którzy pertraktowali z opornymi firmami zdali sprawozdanie ze swych prac. W wyniku tego sprawozdania uznano, iż próby te całkowicie zawiodły.

Celem skłonięcia opornych firm do zgody zwolennicy kartelu rozpoczynają systematycznie obniżać ceny przedzwy. Taktyka uwidoczniła się już na rynku w postaci 2-centowej zniżki.

Obecnie ceny kształtują się następująco:
20/1 — 48—50 centów
24/1 — 50—51 „
32/2 — 68 — 72 „
Odbiorcy, w przewidywanu dalszej baissy, wykazują abstynencję.

Tygodniowe sprawozdanie kartelu, (biuro jego jak to już donosiliśmy, nie przerwało pracy) wykazuje wzrost zapasów o blisko 80 tys. klg. Łącznie zapasy przedzwy wynoszą olbrzymią cyfrę 1.476.000 kg.

Tak znaczna nadprodukcja nie miała miejsca od roku.

Ani grosza kredytu
bez zasięgnięcia informacji w Biurze „WYWIAD KREDYTOWY”
Największe w Łodzi Biuro Informacji kredytowych — 1500 własnych korespondentów w kraju i zagranicą.
CEGIELNIANA 15, tel. 129-30, dawniej Wólczańska 17.

W notesiku businessmana.

CZECHOSŁOWACKA FABRYKA OBUWIA BATA złożyła magistratowi m. Piotrkowa ofertę w sprawie budowy w tem mieście zakładów przemysłowych, któreby zatrudniały 10.000 robotników. Realizację projektu uzależnia firma od przeprowadzenia przez miasto kanałów do terenów, na których stanąć ma fabryka. Wobec braku własnych środków magistrat m. Piotrkowa zwrócił się do władz centralnych o udzielenie kredytów.

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO ogłosi prawdopodobnie jeszcze w bież. miesiącu nowy cennik wyrobów branży papierniczej, którego przestrzeganie obwarowane będzie rygorami. Spodziewane jest pozatem zawarcie porozumienia specjalnego przez przemysłowców z hurtownikami

ZWIĄZEK PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO w P. P. prowadzi rokowania z innymi związkami przemysłu włókienniczego w sprawie zasad prowadzenia i. zw. czarnej listy niewypłacalnych klientów. Chodzi o wpisywanie na listę opieszłych klientów, którzy dopuszczają do protestu własne akcepty; tych, którzy złożyli do sądu podanie o nadzór sądowy oraz tych, którym ogłoszono upadłość.

dotychczasowy wymiar odsetek w ubezpieczeniu od wypadków, ale mniejszy o połowę stopę odsetek stosowanych przez Kasy Chorych i Fundusz Bezrobocia.

SOWPOLTORG ma w ciągu b. m. zakupić w Polsce około 2000 ton cynku, wartości 1.250 tysięcy złotych. Jednocześnie prowadzi rokowania z poważniejszymi fabrykami na dostawę obrabiarek i tokarek do metali na sumę przeszło 150 tys. dolarów

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Lekarz-dentysta F. Horowicz - Kopciowska
ordynuje codziennie od g. 9-iej do 2-iej
Moniuszki № 5, tel. 106-83.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Med. S. Liebeskind
akuszer-ginekolog
Zawadzka 6, tel. 216-66
przyjmuje od 4—6 po poł.

Upadłości i nadzory.

W dniu 18 lipca r. b. udzielono odroczenia wypłat na trzy miesiące firmie „Szmul Landau i S-ka“ wyrób towarów włókienniczych przy ul. Piłsudskiego 69. Bilans firmy, już po sprawdzeniu go przez biegłego, wyrażał się w aktywach 1.027.358 zł., w pasywach zaś 558.900 zł. Nadzorcami mianowano adwokata Alfreda Cymmermana i inż. Leona Tochtermana, a sędzią komisarzem, sędziego handlowego Jakuba Pettersa.

W pierwotnym planie sanacji, złożonym przez firmę przy ubieganiu się o odroczenie wypłat przewidywano spłatę wierzycieli, po zrealizowaniu składu towarów w sezonie zimowym oraz przez przystąpienie do energicznego ścigania należności u dłużników. Również dla zasilenia przedsiębiorstwa firmy zamierzała sprzedać place, należące do firmy w Palestynie oraz udziały w nieruchomości jednego ze wspólników.

Plan sanacji jednak zawiódł, ponieważ obecna sytuacja gospodarcza uniemożliwiła pełnym przeprowadzenie większych transakcji, oraz realizację posiadanych składów fabrykatów, nawet we dług cen własnych kosztów. Jak ze sprawozdań firmy wynikało przy transakcjach gotówkowych firma zmuszona była do zniżki cen w granicach od 10—25 procent. Ponadto wyjątkowo utrudnione było inkasowanie należności z otwartych rachunków i weksli protestowanych. Zespół tych wszystkich okoliczności zmusił firmę do przeprowadzenia regulacji ze swoimi wierzycielami i w tym celu firma złożyła podanie o otwarcie postępowania układowego na następujących warunkach: równomierne zmniejszenie sumy długu dla wszystkich wierzycieli o 50 proc. i spłacenie bez odsetek powyższej kwoty w ciągu dwudziestu miesięcy w trzech ratach, z których pierwsza miała być płatna po upływie ośmiu miesięcy, druga po upływie 15 miesięcy i trzecia po upływie 20 miesięcy od uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Wobec jednak wątpliwości sądu, czy firma, proponując 50 proc. nie krzywdzi wierzycieli, sąd postanowił wezwać biegłego do wysłuchania opinii o propozycjach układowych w związku z faktycznym stanem interesów przedsiębiorstwa. Do sprawdzenia stanu przedsiębiorstwa firmy delegowany został sędzia komisarz, sędzia handlowy Jakób Peters, który wspólnie z biegłym buchalterem przeprowadził dodatkową ekspertyzę bilansu, z którego wynikało, że pomimo posiadanych przez firmę zasobów na pokrycie swych długów w wysokości od 70 do 75 proc., jednak przy braku środków obrotowych, na jaką firma cierpi, nie będzie ona w możności dalej prosperować, aby z jednej strony podać swym zobowiązaniom i z drugiej strony wyleczyć się z poniesionych strat. Dlatego też sędzia uważał propozycje układowe, wysunięte przez firmę, co do spłaty wierzycieli w wysokości 50 proc. — za zupełnie realne.

Sąd przychylił się do podania firmy i zarządził otwarcie postępowania układowego na powyższych warunkach.

Niedawno donosiliśmy o ogłoszeniu upadłości firmie „Rotberg i Adler“, w której kuratorem mianowano adwokata Mikołaja Nippego. W powyższej sprawie w dniu 30 grudnia r. ub. odbyło się pierwsze zebranie wierzycieli w celu wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego. Na syndyka większością głosów wybrany został adwokat Mikołaj Nippe, którego kandydaturę sąd na ostatniem posiedzeniu zatwierdził.

Dodać należy, że upadli Rotberg i Adler w końcu grudnia zgłosili opozycję od wyroku, ogłaszającego im upadłość, w której domagają się uchylecia upadłości. Na usprawiedliwienie swego żądania podają w pierwszym rzędzie, iż firma ich została już oddawna zlikwidowana i przeważająca większość wierzycieli bez jakiegokolwiek bonifikatu, została już zaspokojona.

Ponadto należność firmy, żądającej uchylecia upadłości została zabezpieczona na hipotece nie tylko nieruchomości fabrycznej w Pabianicach, lecz także majątku ziemskiego Brudzińca, należące do rodziców. Następnie drugiej z wierzycieli, z dniem upadłości nie się nie zwrócił, ponieważ firmie tej jeszcze przed dniem sprzedanego towaru

zapłacono cenę w wekslach, opiewających na walutę markową i dewaluacja tej waluty stała się źródłem najzupełniej zresztą bezpodstawnych pretensji petyntki.

Upadli twierdzą, że do ogłoszenia im upadłości nie było żadnych podstaw, zaś ogłoszenie upadłości jest bezcelowe, ponieważ szkodzi prawom i interesom na-

wet Gdańskiego Banku, który żądał podniesienia upadłości. Dodać należy, iż, jak twierdzą upadli innych aktywów poza nieruchomości fabrycznymi nie posiadają.

Sprawa w przedmiocie rozpoznania opozycji będzie rozpoznana przez sąd w dniu 13 stycznia r. b.

Światowa katastrofa przemysłu bawełnianego. Kryzys objął Francję, Czechosłowację i Anglię

O katastrofalnych stosunkach panujących w światowym przemyśle bawełnianym świadczy fakt, że znana wielka fabryka w Czechosłowacji była zmuszona odpisać z kapitałów rezerwowych około 100 milionów złotych.

Na kontynencie najlepiej dotychczas trzymał się przemysł bawełniany francuski. Obecnie jednak i tam docierają fale kryzysu. W rejonach Lille i Roubaix zanosi się na strejk, gdyż robotnicy nie chcą zgodzić się na żądania redukcyjne przemysłowców. Ponieważ jednocześnie bardzo znacznie pogorszyła się sytuacja zarówno na rynku krajowym jak i w koloniach, przeto zatarg — w razie wybuchu — nie będzie przed-

ko zlikwidowany.

Również i w przemyśle bawełnianym panuje ciężki kryzys, który zmusił przemysłowców zrzeszonych w związku „Cotton Spinners Association“ do wszczęcia akcji, zmierzającej do obniżenia płacy robotniczej. Odnośne propozycje zostały już przez przemysłowców zakomunikowane związkowi zawodowym robotników, którzy wobec nich zaprotestowali. Należy przypuszczać, że przemysłowi bawełnianemu angielskiemu grozi albo wielki strejk albo równie wielki lokaut. W jednym i drugim wypadku przymusowe bezrobocie ogarnęłoby olbrzymią rzeszę 300.000 robotników włókienniczych.

Chcieli zniewolić młodą dziewczynę. Dwaj młodzieńcy skazani na więzienie.

W maju ubiegłego roku Janina W. udała się pieszo z Łodzi do Tuszyńska, do swych rodziców.

Około godziny 3-ej popołudniu znalazła się w lesie tuszyńskim. Spotkała tam jakichś dwóch młodzieńców, którzy poczęli jej prawie komplementy.

Panna Janina nie chcąc zawrócić z nimi znajomości, przyspieszyła kroku. Młodzieńcy nie dali za wygraną. Zdzając krok za krokiem za dziewczyną zbliżyli się do niej dopiero wówczas, gdy znalazł się w gęstym lesie.

— Nie uciekaj! — zawołał do niej jeden z nich. — Chcemy się z tobą zabawić!

Janinka rzuciła się do ucieczki. Nie zdołała jednak zbiec.

Młodzieńcy dogonili ją i powalili na ziemię i usiłowali zniewolić. Gdy dziewczyna broniła się rozpaczliwie, poczęła wzywać pomocy.

zakneblował jej usta szmatami.

W parę chwil później nadbiegło kilku

wieśniaków. Młodzieńcy na ich w dok zrezygnowali ze swych zamiarów i rzucili się do ucieczki.

Chłopi puścili się za nimi biegiem i gdy ich przytrzymali, pobili ich dotkliwie i następnie sprowadzili na najbliższy posterunek policyjny.

Na posterunku okazało się, iż przytrzymanymi byli 23-letni Zenon Dzikowski i 16-letni Józef Słowiński.

Po szczegółowym przesłuchaniu obu młodzieńców osadzono w więzieniu.

Wczoraj obaj stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Halickiego i Bondzko-wskiego.

Oskarżał prokurator Zgliczyński.

Sąd skazał Dzikowskiego na pięć miesięcy więzienia, Słowińskiego zaś z powodu małoletności na 3 miesiące z zawieszaniem wykonania kary na przeciąg 3 lat. (as)

Włamanie do urzędu pocztowego. Woźny ma zapłacić 12 tysięcy złotych.

Do filii pocztowej na dworcu Łódź-Fabryczna dokonano zuchwałego włamania. Złoczyńcy w biały dzień, w czasie przerwy obiadowej, przy pomocy drobnych kluczy otworzyli drzwi zamkniętego lokalu i wyważyli wszystkie szuflady, uparcie poszukując większej gotówki.

W jednej z szufladek znaleźli wreszcie 9337 złotych oraz znaczki pocztowe na sumę 2895 zł.

Ponieważ zbliżała się już trzecia popołudniu, i lada chwila do wnętrza pocztowego mógł powrócić któryś z urzędników, złoczyńcy zadowolili się tym łupem i zbiegli, pozostawiając drzwi lokalu otwarte.

W kilka minut po ich ucieczce jeden z kolejarzy stwierdził włamanie. Zaalarmowano policję.

Wszczęte przez władze śledcze dochodzenie nie dało żadnych wyników. Sprawców włamania nie schwytano.

W urzędzie pocztowym, który padł ofiarą złoczyńców, pełnił funkcje woźny go Franciszek Bratuszewski.

Ze względu na to, iż zlekceważył swój obowiązek pilnowania urzędu, dyrekcja poczty skierowała nań skargę do prokuratora.

W rezultacie Bratuszewski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej: stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozwał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asyście sędziów Jesionowskiego i Taubenszłaka.

Oskarżał prokurator Chawłowski.

Bratuszewski oświadczył na sprawie, że został bezpostawnie pociągnięty do odpowiedzialności karnej, gdyż w dniu, w którym popełniono włamanie, uzyskał zezwolenie naczelnika urzędu pocztowego na odwiedzenie swej chorej żony. Naczelnik urzędu zbadany w charakterze świadka, oświadczył jednak kategorycznie, iż nie pozwolił Bratuszewskiemu wyjść z lokalu.

Sąd skazał woźnego na miesiąc aresztu i zapłacenie urzędowi pocztowemu 12 tysięcy złotych. (as)

Osobiste.

We wtorek, dnia 13-go b. m., o godzinie 5 po południu gracie będzie w Berlinie do radia łódzkiego, p. Tola Golewajzanka. W programie: Trio Mozarta i Cantata Scarlattiego ze śpiewem i fletem; w obydwóch rzeczach partię fortepianową wykona p. Golewajzanka.



PODNIESIE
przedsiębiorstwo najbardziej zachwiane, każdy, rozumiejący potrzebę reklamowania się przez akwizycję ogłoszeń —
FUCHSA
Piotrkowska 50, tel. 121-36.

Z muzyki.
—o—
Występ Bronisława Gimpla.

Gra p. Bronisława Gimpla, bezsprzecznie wybitnie utalentowanego skrzypka, jest wypadkową dwóch sił: z jednej strony dominuje dar przyrodzony wirtuoza, wyposażonego w doskonałe środki odtwórcze, z drugiej zaś przebija brak głębszego zrozumienia sztuki interpretacyjnej. To też zarówno liczne zalety, jak i pewne ujemne strony jego gry występują dość wyraźnie i ułatwiają analizę muzyczną.

P. Gimpel ma ton wyjątkowo cienki i słodki, lecz niewielki i naogół o ograniczonych możliwościach, niezdolny do tego, by wnieść się do wyżyn należytego napięcia siły dramatycznej i głębszej ekspresji. Łatwość techniczna posiada artysta w stopniu wprost zdumiewającym, ale ona właśnie staje się przyczyną dość kardynalnego błęd, mianowicie nadmiernie szybkich temp, które zniekształcają większość wykonanych utworów, co w połączeniu ze zbyt jednostajnym brzmieniem czyni wrażenie jakby obojętnego stosunku koncertanta do interpretowanych przezeń utworów.

Z programu koncertu na wyróżnienie zasługują głównie dwie impresje Debussy'ego, odegrane z prawdziwym wdziękiem.

W sposób wysoce artystyczny towarzyszył na fortepianie p. Karol Gimpel.

KONCERT ALEKSANDRA BRAIŁOWSKIEGO.

Muzyczne sfery naszego miasta zostały zelektryzowane przyjazdem tak znakomitego pianisty, jakim jest bezsprzecznie Aleksander Braiłowski. Jego występ we wszystkich największych miastach Europy zjednał mu wszędzie wielkie sukcesy i tryumfy, zarówno przy jak i publiczności. Znakończone ten artysta, wykona w programie perły literatury fortepianowej. Koncert, jak już podaliśmy, odbędzie się w nadchodzący wtorek, dnia 13-go b. m. o godz. 8.30 wiecz. i będzie to z kolei 9-ty koncert mistrzowski.

Dwa zamachy samobójcze. Sprzeczek z mężem i brak środków do życia.

W dniu wczorajszym, w mieszkaniu własnym przy ul. Miodowej 4 wypita pewną dozę jodny 32-letnia Maria Lewandowska. Wezwany do desperackiego lekarz pogotowia, po udzieleniu jej pomocy, pozostawił ją na miejscu w stanie względnie zadawalnym.

Powodem zamachu samobójczego były nieporozumienia z mężem.

— Przy ul. Berka Joselewicza 5, w mieszkaniu własnym, popełniła zamach samobójczy 36-letnia Helena Galkoń, żywiąc większą dozę jodny.

Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł desperatkę do szpitala.

Przyczyną zamachu samobójczego był brak środków do życia. (a).

Kronika codzienna całej Polski

(Telefonem od naszych korespondentów).

Krwawe zajście

na pograniczu sowieckim

Wilno, 9 stycznia.

Z pogranicza sowieckiego donoszą o krwawym zajściu, jakie miało miejsce we wsi Hajany, oddalonej o kilka kilometrów od Radoszkowic, po stronie sowieckiej.

W święto Trzech Króli, dnia 6 b. m. przybyła do Hajan ekspedycja bezbożników, która przed miejscową kaplicą katolicką rozpoczęła agitację antyreligijną. Kilku agitatorów weszło do kaplicy, gdzie rozpoczęli podburzać zebranych wiernych.

Agitatorów ze świątyni usunięto. W odpowiedzi na to jeden z bezbożników strzelił z rewolweru do jednego z modlących się; wówczas wzburzony tłum rzucił się na bezbożników z kijami i czterech z nich zabił, auto zaś, którym ekspedycja antyreligijna przybyła, zostało zniszczone i wraz z bibułą agitacyjną spalono.

Do wsi przybyła straż graniczna, która dokonała licznych aresztowań. Wieś Hajany zamieszkała jest przeważnie przez ludność polską.

Radomsko.

Oddział administracyjny ul. Reymonta 7.

MASZYNIŚCI UJECI.

Jak już wczoraj donosiliśmy, zlikwidowała policja szajkę złodziei, która grasowała od dłuższego czasu na terenie miasta i powiatu. Teraz dowiadujemy się następujących szczegółów. Mijas Władysław, zam. Brzeźnickie Glinianki 23 jest sprawcą kradzieży maszyn do pisania z kantoru hut „Kryształ”. Kradzieży tej dokonał w październiku ub. roku o czym w swoim czasie pisaliśmy. Maszynę sprzedał on Jukłowi Cynynatusowi, Długa 10, a tenże znowu Władysławowi Jansonowi, Dobroszycka 15, rzekomo za zł. 200, gdzie policja maszynę odebrała.

Tenże Mijas ukradł wspólnie z Piotrem Makuchem także maszynę do pisania z redakcji „Gazety Radomskiej”. Ze swym łupem udał się do Łodzi celem sprzedaży, lecz tutaj nie mógł znaleźć nabywcy. Przywiózł więc maszynę do domu i udał się powtórnie do Częstochowy, gdzie także nie mógł znaleźć pasera. Ukrył więc ją w komórze obok domu i tam odnalazła policja maszynę.

SAMOBÓJSTWO.

We wsi Św. Anna zdarzył się ostatnio tragiczny wypadek. Franciszek Tyrek, lat 46, właściciel sklepu, powiesił się na podwórku w stodole. Przyczyną desperackiego czynu była niechęć do życia z powodu ciągłych ataków epileptycznych, które miewał od dłuższego czasu.

Kielce.

ŚMIERĆ POD WOZEM.

Wczoraj na drodze między wsiami Porzece a Oblegorem pow. kieleckiego znaleziono wóz z koniami naładowany drzewem i przewrócony do góry kołami. Pod wozem znaleziono zimne już zwłoki Jana Patera, który zginął przygnieciony przez drzewo.

SAMOBÓJSTWO W ARESZCIE.

Onegdaj w celi aresztu gminnego w Borzechowie pow. opatowskiego powiesił się Marjan Majewski, lat 21, który został aresztowany za kradzież drobiu. Majewski powiesił się na sznurku zrobionym z pasów siennika.

POŻAR URZĘDU GMINNEGO.

Onegdaj wybuchł pożar w areszcie gminnym we wsi Strozyska pow. stopnickiego. Wskutek ognia spłonął budynek urzędu gminnego.

Katowice.

Afera przemytnicza na Śląsku

Wykrycie wielkich magazynów tytoniu.

Katowice, 9 stycznia.

Śląska straż graniczna wykryła w cegielni pod Lublinem tajny magazyn szmuglowanych wyrobów tytoniowych. Magazyn ten zaopatrywany był przez przemytników przy przejeździe pociągów tranzytowych, z których przemytnicy wyrzucali przez okno szmuglowany towar, a oczekujący obok toru wspólnicy odnosili go do magazynu.

Ostatni transport, jaki w ten sposób nadszedł, eskortowany przez niejakiego Jana Gaburę, został na miejscu skonfiskowany. Cło od tej jednej przesyłki wynosi 15.000 zł.

Operacje te odbywały się przez długi czas i to przeważnie nocą. Wysokość ogólnych strat skarbu państwa nie da się ściśle ustalić.

UCIECZKA ARESZTANTKI.

Wczoraj o godzinie 4-ej popołudniu w czasie wykonywania pracy w gmachu więzienia administracyjnego sądu w Mysłowicach zbiegła aresztantka Gertruda Freier, która zasadzona była na karę półtora lat więzienia na kradzież. Policja wszczęła dochodzenie celem ujęcia zbiega.

KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE WYCHOWAWCZYM.

W śląskim zakładzie wychowawczym w Cieszynie wychowanek Jan Wyleżek po uprzednim rozbiciu kufra skradł swym kolegom ubranie, bieliznę i trochę gotówki poczem zbiegł. Nie zdołano go ująć.

WYBORY W KOPALNI Ks. PSZCZYŃSKIEGO.

W zarządzie kopalni ks. Pszczyńskiego odbył się wybór do rady zarządczej dyrekcji kopalni. Na 277 urzędników polacy zdobyli tylko 32 głosy. Dodać przytem należy, że w zarządzie tej kopalni pracuje około 60 obco krajowców.

Czekolada Śmietankowa

Plutos



daje siły i zdrowie milionom dzieci

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Częstochowa.

ODSLONIECIE TABLICY PAMIĄTKOWEJ W KASIE CHORYCH.

W niedzielę o godzinie 2 i pół po poł. odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci ś. p. Józefa Rejowskiego, Antoniego Furmańczyka, Macieja Mołdy i Michała Zawadzkiego, ofiar morderstwa w Kasie chorych. Tablica wmurowana zostanie w głównym gmachu Kasy chorych.

Na uroczystość zaproszeni zostali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, instytucji społecznych oraz delegacji wielu Kas chorych.

Po dokonaniu tej ceremonii odbędzie się uroczystość wręczenia żetonów pamiątkowych 60 pracownikom Kasy chorych, zajmującym tam stanowiska od początku istnienia tej instytucji.

ODCZYT DR. WITOLDA WILKOSZA.

Dzisiaj o godzinie 6-ej wieczorem, w sali gimnazjum państwowego imienia Sienkiewicza odbędzie się odczyt prof. uniwersytetu jagiellońskiego dr. Wilkosa urządzony staraniem częstochowskiego koła T.L.S.W. Tematem odczytu są nowe postępy telewizji. Temat ten interesuje cały świat współczesny i prawdopodobnie odczyt ten zgromadzi liczne masy słuchaczy częstochowskich.

KONCERT W SALI KAMERALNEJ.

Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem w sali kameralnej odbędzie się koncert p. Wandy Kopeckiej i Edmunda Zygmana. Jest to pierwszy w tym roku koncert p. Kopeckiej w Częstochowie, która z wielkim sukcesem występowała w filharmonii warszawskiej. Pan Zygmant, którego usłyszymy w tym sezonie, jest utalentowanym kompozytorem i wysoko cenionym w Ameryce skrzypkiem gdzie zajmował miejsce profesora konserwatorium w Filadelfii oraz występował jako skrzypek i dyrygent w koncertach symfonicznych.

SKAZANIE ZŁODZIEI WARSZAWSKICH.

Wczoraj w piątek sąd okręgowy w Częstochowie rozpatrywał sprawę mieszkańca Warszawy Czesława Gryznowicza, Józefa Ziebskiego i E. Roterę. Oskarżeni są oni o to, że w nocy z dnia 19 na 20 lipca 1929 r. dostali się do mieszkania dyrektora syndykatu rolniczego

p. Szpringera za pomocą wybicia szyby w oknie i skradli stamtąd 3 garnitury, bieliznę damską i garderobę, biżuterię oraz inne przedmioty na sumę około 2500 tysięcy złotych. Wszystko to stało się podczas nieobecności właściciela mieszkania, który bawił na letnisku.

Po rozprawie sąd wydał wyrok, skazując: Józefa Ziebskiego na 1 i pół roku więzienia za kradzież, a Gryznowicza i Roterę na 6 miesięcy więzienia za paserstwo tych przedmiotów. Gryznowicza bronił adw. Paciorkowski.

ZNIŻKA CEN NA WIEPRZOWINIE.

W czwartek o godzinie 4 popołudniu pod przewodnictwem p. komisarza Bratkowskiego, odbyło się w magistracie posiedzenie komisji cennikowej, na którym wskutek niżki cen na rynku miejskim na świnie, ustalono niżkę ceny na wieprzowinę i wyroby wędliniarskie.

Ceny słoniny i wieprzowiny spadły z 2.90 do 2.70, szynki krojonej z 5.80 na 5.60, baleronu gotowanego z 5.80 na 5.70.

Przepisy emerytalne dla pracowników miejskich.

W swoim czasie urząd wojewódzki wstrzymał — w drodze nadzoru — wprowadzenie w życie uchwalonych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników Zarządu m. Łodzi i ich rodzin.

Wobec tego, iż — zgodnie z okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych — statuty emerytalne nie podlegają potwierdzeniu i opierają się na opinii prof. Hilarowicza — magistrat postanowił wprowadzić w życie przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym w brzmieniu, ustalonym przez radę miejską.

GILZY „OSMAN”.

Jak się dowiadujemy, jedna z największych fabryk giłz w Polsce wypuściła na rynek nowy gatunek giłz pod nazwą „Osman”, zaopatrzone w cztery walty według własnego opatentowanego wynalazku, zarejestrowanego w urzędzie patentowym w Warszawie. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że trucizna, wydzielająca się od palenia tytoniu jest alkaloid, zwany „nikotyną”. Działanie nikotyny na organizm ludzki jest w wysokim stopniu szkodliwe, obowiązkiem więc każdego palacza, dbającego o swe zdrowie, jest palić tylko patentowane gily czterowaltkowe „Osman”.

Do akt Nr. 2126 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Łąkowej 1, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do hr. „Gustaw Weber i S-wie” i składających się z fryzjerki, oszacowanej na sumę zł. 810.

Łódź, dnia 5 stycznia 1931 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Do akt Nr. 1679 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, BRONISŁAW PINGIELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Pustej 11, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Sz. Rottenberg” i składających się z umeblowania, oszacowanego na sumę zł. 550.

Łódź, dnia — 1931 r.

Komornik: B. PINGIELSKI.

Do akt Nr. 2367 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zamenhofska 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Berlińskiego i składających się z przedz., oszacowanej na sumę zł. 8.000.

Łódź, dnia 5 stycznia 1931 r.

Komornik: J. TOMASZEWSKI.

Ogłoszenie

Syndyk Tymczasowy masy upadłej firmy „Bracia Biederman” na mocy art. 514 i nast. K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, którzy należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 17 stycznia 1931 r. o godz. 12 w poł. stawili się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, przy Placu Dobrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości, zawarcia układu, względnie zwołania wierzycieli i wyboru kandydata na syndyka ostatecznego.

Łódź, dnia 8 stycznia 1931 r.

Syndyk tymczasowy

JERZY GRUZIŃSKI, apl. adwok
Narutowicza Nr. 35, tel. 120-44.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłej firmy: „Robert Lieske, Farbiarnia i Wykończalnia” na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników, należycie upoważnionych, przed syndykiem upadłości celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia tytułów swych wierzycielskich, o czym będzie sporządzony odpowiedni protokół.

Po upływie powyższego terminu syndyk tymczasowy przystąpi w obecności Sędziego-Komisarza, zgodnie z art. 503 K. H. do sprawdzenia wierzycielskich, które się odbędzie w dniu 21 lutego 1931 r. o godz. 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ul. Plac Dabrowskiego Nr. 5.

Syndyk tymczasowy
Adwokat LEONARD SZYMANKIEWICZ.



Słuchawki, detektory, głośniki, aparaty radiowe oraz części radjo-elektrotechniczne

poleca

inż. **Juljusz Hamer i S-ka**

ŁÓDŹ, ul. 6-go Sierpnia Nr. 1.

Telefon Nr. 188-58.

UWAGA: Ładujemy Akumulatory



Crème Mouson
jest najskuteczniejszym
środkiem przeciw szorstkiej
i popękanej skórze.

**CRÈME
MOUSON**

**Dr. med.
S. Kantor**

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłucnowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Röntgena.
PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKI
Wejście Ewangelicka 2. Telefon 29-45.
Przyjmuje od 2-1 od 5-8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia

Dr. med. ST. HEINRICH
chor. dzieci i wewnętrzne
ordyn. od 5-7 popoł.
Pomorska 10, tel. 147-67
m. 14.

GABINET
Fizykalnej Terapii
Pomorska 10, m. 14 tel. 147-67
czynny od 10 rano do 5 popoł.
Kwarc. 2 zł.
diatermia zewn. 3 zł.
wewn. 4 zł.
kap. el. elektr. 2.50
wypożyczenie kap. świetl. 1 zł.

**DOKTOR
H. Wołowyski**
przeprowadził CEGIELNIA Nr. 36
się na ul. telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8-1 przed p. i od 5-9 w. w niedziele i święta od godz. 9-1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

**Gabinet kosmetyki
lecniczej i toaletowej
S. SZWALBE**
Absolwentka wydz. lekarsk.
Un. Odeckiego
Zielona № 17
tel. 127-99
Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10-2 i 4-8.

**Doktor
Klinger**
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów.
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.
w niedziele i święta od 10-12
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62

**Poszukiwani
RAJGIERZY**
na grece organzini t. p.
Zgłoszenia
Cegielniana 13.

MAGA MASZYNOWA
codziennie świeża
Maga macowa. Zacierki jajeczne
SUCHARKI na wzór karlsbadeńskich
poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82
oraz wszelkie wyroby cukiernicze

Primeros
PREZERWATYWY

Do akt Nr. 2250 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, KAZIMIERZ SUZIN, zamieszkały w Łodzi przy ul. Mielczarskiego Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 16 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nawrot Nr. 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maksymiliana Sztajnera i składających się z szafy garderoby mahoniowej, oszacowanej na sumę Zł. 1.300.
Łódź, dnia 7 stycznia 1931 r.
Komornik: K. SUZIN.

Po grypie
WPŁYW
OVOMALTINY

| Czas | Ilość czerwonych ciałek krwi w 1mm ³ | Ilość białych ciałek krwi w 1mm ³ | Zawartość Hemoglobiny |
|------------|---|--|-----------------------|
| 1. Miesiąc | 3200.000 | 10.500 | 70 % |
| 2. Miesiąc | 3500.000 | 11.000 | 75 % |
| 3. Miesiąc | 4100.000 | 12.500 | 90 % |

potrzebne są w okresie rekonwalescencji nowe siły do szybkiego wyzdrowienia. Wskutek braku apetytu spożywacie zmniejszoną ilość pokarmów, brak ten uzupełniajcie przez spożycie OVOMALTINY. Jest to skoncentrowana pożywka sporządzona ze świeżych jaj, mleka i wyciągu słodowego. Przyjemna w smaku, lekkostrawna, zawiera witaminy, węglowodany, tłuszcz i sole odżywcze potrzebne do odbudowy organizmu.

OVOMALTINA to najzdrowsza odżywka. Przygotowanie OVOMALTINY jest bardzo łatwe: wystarczy rozpuścić dwie łyżki OVOMALTINY w filiżance ciepłego mleka i dodać cukru do smaku.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Próbki i literaturę wysyła gratis

**DR. A. WANDER, SPÓŁKA AKCYJNA
KRAKÓW - D.**



OVOMALTINE

wzmocni również i Ciebie!

Do akt Nr. 1421 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Składowej 23, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Judy Lipmana i składających się z 6 maszyn mechanicznych do wyrobu pończoch, oszacowanych na sumę Zł. 950.
Łódź, dnia 22 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

Do akt Nr. 2404 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sadu Powiatowego w Łodzi, ADAM ŁAGODZIŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego Nr. 55, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 20 stycznia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Przejazd 46, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieszka Szenskiego i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 1.100.
Łódź, dnia 23 grudnia 1930 r.
Komornik: A. ŁAGODZIŃSKI.

OGŁOSZENIE.
Składy towarowe „Warrant” Sp. Akc. w Łodzi ogłaszają niniejszem, że dnia 15 stycznia r. o godz. 11 rano przy ul. Targowej Nr. 6, w składach Spółki odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację na mocy rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 grudnia 1924 r. o prawie o domach składowych Dz. Ust. z dnia 31 grudnia 1924 r. Nr. 114 p. 1020 oraz Sadu Powiatowego w Łodzi z dnia 23 grudnia r. b. Nr. 22/30 niewykupionych towarów a mianowicie:
10 skrzyń przędzy bawełnianej wagł kg. 1492, Poz. 38145.
Chcący przystąpić do LICYTACJI winni w czasie od 11-14 b. m. wpłacić do kasy naszego Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 kaucję w wysokości Zł. 200.—. Przy kupnie towaru należy wpłacić 1/5 wartości jego, pozostała zaś należność winna być wpłaconą w przeciągu 24 godzin po kupnie towaru. — Wyżej wymieniony towar można obejrzeć w składach Towarzystwa przy ul. Targowej 6 od dnia 11-14 b. m. w godzinach od 9 do 12 w południe. — W dniu i podczas licytacji towary oglądane być nie mogą.
Łódź, dnia 9 stycznia 1931 r.
SKŁADY TOWAROWE „WARRANT”
Spółka Akcyjna.

Nr. sprawy Z. 327/30. ODPIS.
WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiński. Sędziowie Handlowi: M. Kon i F. Boldstein. Sekretarz apl. Z. Lajman. Dnia 23 grudnia 1930 roku Sad Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę podania firmy „Dubson i Feinberg” o odroczenie wyplat postanowił:
Udzielić firmie „Dubson i Feinberg” oraz jej współwłaścicielom Litmanowi Dubsonowi i Dawidowi Feinbergowi odroczenia wyplat na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 23-go grudnia 1930 roku. Wyrok niniejszy ogłosić w „Monitorze Polskim” i pismach „Hasto Łódzkie” i „Republika” oraz wywiesić w gmachu Sadu Okręgowego i na drzwiach przedsiębiorstwa tej firmy. Pobrać od tejże firmy zł. 200.— tytułem zaliczki na koszty ogłoszeń. Mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Józefa Jabłkowskiego, nadzorca sądowym kupca Rubina Epsztejna, ul. Radwańska Nr. 17.
Na oryginalne właściwe podpisy.
Za zgodność St. Sekretarz (—) T. Cichecki.

Lekarze-dentyści
I. Bleichfeld
R. Torończyk-Bleichfeldowa
Cegielniana 46, tel. 132-88.
Przyjmują: 10-2 i 4-7.

OGŁOSZENIE.
Sad Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 7 stycznia 1931 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Wykończalnia i Farbiarnia Gustaw Werzycki Spadkobiercy” oraz jej współwłaścicielom Karolowi Werzyckiemu, Idzie Werzyckiej, Annie z Werzyckich Schröderowej i Marii z Werzyckich Kindermanowej, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 2 stycznia 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Teodora Königę, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Edwarda Szytera, 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłych, gdziekolwiek się one znajdują.
Za zgodność Kurator masy upadłości.
(—) EDWARD SZYFER, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, by w dniu 19 stycznia 1931 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Sadzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy pl. Dąbrowskiego Nr. 5, osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycielność w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.
Sędzia Komisarzy: (—) TEODOR KOENIG.

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Riwena Brajstajna na zasadzie art. 501, 502 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłego, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się osobiście lub przez pełnomocników, należycie upoważnionych, przed syndykiem upadłości w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 16, celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia tytułów swych wierzycielności, o czym będzie sporządzony odpowiedni protokół.
Po upływie powyższego terminu syndyk tymczasowy przystąpi w obecności Sędziego-Komisarza, zgodnie z art. 503, K. H. do sprawdzenia wierzycielności, które się odbędą w dniu 19 m-cia lutego 1931 r. o godz. 12-jej w kancelarii Wydziału Handlowego Sadu Okręgowego w Łodzi przy Pl. Dąbrowskiego 5, pokój 15.
Syndyk tymczasowy
LEWI CUKIER, Łódź, Piotrkowska 16

B. RUSSKA długoletnia nauczycielka
Udziały lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji.
Udziały również lekcji pisanja na maszynach...



TOZ Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce. Oddział w Łodzi
Dziś, w sobotę, d. 10 stycznia r. b. „Oaza”, przy ul. Prez. Narutowicza 20
WIECZORNICA TOZ-U
Moc atrakcyj i niespodzianek. — Wyborowa orkiestra. — Tańce do rana...

Nr. sprawy Z. 314/30. ODPIS. WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.
Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiżjan, Sędziowie Handlowi: M. Kon. Goldstein, Sekretarz apl. Z. Lejman...

SZKOŁA KOSMETYCZNA dająca prawo otwierania gabinetu. Zapisy codziennie.
A. RYDEL, Cegielniana 19, tel. 169-92

Dr. med. NEUMARK
Choroby skórne weneryczne, leczenie diermialia, diermokoagulacja...

Dr. G. Rydzewski
b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie
Chor. skórne i weneryczne

Do akt Nr. 2460 1930 r. OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, JÓZEF TOMASZEWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Zachodniej Nr. 36...

Dr. med. Zagunowski
Powrócił. specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych

Gabinet Dentystyczny E. Fuchs
Nawrot 4, tel. 127-31, czynny.

PLAC z boczną koleją
położony w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej, zdolny na skład nafty i inne...

Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA
Piotrkowska 51, tel. 121-23

Miód
okazyjnie do sprzedania, czysto pszczołowy. Gwarancja. Wiadomość od 5-10 Łódź, ul. Zgierska 68, I Wymysłowski.

Dr. med. W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych

Agenci-domokrączy
mogący złożyć kaucję zł. 10 — osiągną łatwy zarobek. Wiadomość: tel. 117-89

Reformy
po cenach fabrycznych. REPERACJA wszelkich reform, pułowerów. Wytv. Piotrkowska 71, parter w podw.

UWAGA:
Cała Europa otrzymasz na naszym aparacie 5-lampowym bez żadnej anteny zewnętrznej i ramowej...

Ostrzegam
przed nabyciem weksli przeze mnie wystawionych na zlecenie p. Augusta Beutlera. Weksle te równocześnie unieważniam

Kupno i sprzedaż
ADRESOWA księga Rudolf Mosse 1930 r. kupię okazjnie. Adres złożyć w admin. sub „1930”

Dr. med. St. Biberger
Moniuszki 11, telefon 63-22. powrócił. Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Doktor PRAPORT
ginekolog-urolog choroby kobiece dróg moczowych Gdańska 77-a tel. 208-95

WILCZKI do sprzedania Nowo - Cegielniana 7, front 2 piętro m.12 od 9 do 4 po poł.
KUPIE domek murowany piętrowy. Oferty do „Republiki” pod „M. P.” 13

Lokale
ODDAJE pokój umeblowany (izraelski), telefon, Konstanytnowska 12. 1 piętro, front, lewo. 10
MIESZKANIA, lokale, pokoje z klatki schodowej poleca biuro „Polruch”, A. Kościuszki 27, tel. 141-01

POSZUKUJE pokoju przyzwyczajonego do wygód, absolutnie duży pokój frontowy unieblowany dla dwóch panów do odnajęcia Zeromskiego Nr. 11 m. 11.

POKÓJ elegancko umeblowany z utrzymaniem, telefonem, winda, centralne ogrzewanie do oddania, Przejazd 20 tel. 170-47.

POKÓJ dwuokienny bez mebli frontowy, łazienka odnajmę 1-2 osobom lub małżeństwu Zawadzka 36, m. 9, II p.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem oddam tanjo (izrael.) Cegielniana 55, m. 7.

WYNAJME pokój umebl. z niekrepującym wejściem solidnej osobie (izr.) Piotrkowska 132, m. 41.

POKÓJ frontowy z wygodami do wynajęcia. Złotonia 63, m. 8.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem (izr.) Ryza, Nawrot 63, 11

POKÓJ frontowy z wygodami do wynajęcia. Złotonia 63, m. 8.

POKÓJ umeblowany z niekrepującym wejściem oddam tanjo (izrael.) Cegielniana 55, m. 7.

KRYNICA Zdrój Pensjonat Vogla na przeciw nowych łazienek komfortowo urządzone, ciepła i zimna woda, centralne ogrzewanie wodne, radio, poleca pokoje z utrzymaniem (5 razy dziennie) 15-17 zł. bez utrzymania pokoje 8-12 zł. Telefon 17. 18

Posady
DAM 100 DOLARÓW gotówką temu, kto przyczyni się do otrzymania przez mnie posady: w instytucji społecznej, filantropijnej, przedsiębiorstwa przemyslowem, handlowem. Dyskrecja zapewniona. Oferty sub „100 dolarów” złożyć do adm. „Republiki”.

WYCHOWAWCZYNI ze świadectwami kilkuletnimi poszukiwana do 4-olletniego chłopczyka. Nawrot 8, m. 4. 10

JUŻ POSZUKIWANE
na nadchodzący sezon. 2 pierwszorzędne sily fachowe do SALONU MÓD
Zgłaszać się: Halina Halpern Piotrkowska 83, tel. 108-92.

PRACOWNIK komornika przyjmie prace w godzinach wieczorowych od 8-jej do 10-jej „Rutynowany” — zgłoszenia do adm. nin. pisma.

AGENCI zdolni z branży kolonjalnej potrzebni. Wiadomość: Pomorska 23, Skład Apteczny.

RETUSZER - operator, zdolny, może się zgłosić do Zakładu fotograf. Mencil, Andrzejka 11.

DOŚWIADCZONY, sumienny administrator przyjmie zarząd domem. Przewodza oszczędnie fachowo wszelkie remonty budowlane, załatwia samodzielnie sprawy podatkowe, rekursy, odwołania itd. Referencje pierwszorzędne. Łask. zgłoszenia sub „S. 11.”

MAJSTER kotlarski dyplomowany z kilkuletnią praktyką poszukuje posady na wszystkie systemy maszyn. Oferty pod „S. K.” do „Republiki”

MASZYNISTKA posiadająca półtora roku praktyki biurowej (handlowej) poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Łask. of. pod „Praca 21” do adm. nin. pisma.

MADAMOISELLE Marie enseignante anglais, francais, allemand. Traugutta Nr. 2, I fr.

KROJENIA odrazu na materiałach wyuczają opatentowanym systemem kurosy E. Wiśniewskiego, Piotrkowska 64.

MADAME Kostenko powróciła z Francji i wznawia lekcje języka francuskiego i literatury. Informacje 4-6, Zamenhofa 25.

Proszę zwrócić uwagę na niedzielne ogłoszenie Nr. 160

Rozmaite
NA KARNAWAL dzwonić tel. 163-30 Bogotowie Krawieckie Kiersza, Żeromskiego 91. Odświeża garnitur smokingowy za zł. 3.35, frakowy zł.4.10, suknie zł. 2.80, palto zł.3.— z odebraniem odesłaniem.

LECZNICA „UNITAS”
PUSTA 19. TEL. 111-78. ZAKŁAD POŁOŻNICZY
pod k'er. D-ra med. H. BERGSONA
przyjmuje na porodach: klasa I c na zł. 300, klasa II „ „ 175) z zabiegami, klasa III „ „ 100) gami.

PRZYBLAKAL się pies rasy wilczej, można odebrać za wynagrodzeniem Leszno 32, Swiatek.

ZAGUBIONE
ZAGUBIONO kartę rzemieślnicza nr. 123 Izrael Weltman, Tomaszów Maz., Warszawska 56.

ZAGUBIONE
ZAGUBIONO kwit kaucyjny wydany przez Elektrykwnię Łódzka na nazwisko adwokata Jakóba Szwajcera.

LOMBARD LICYTACJA
Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia Nr. 31, zawiadamia, że dn. 20, 21, 22, 23 stycznia 1931 r. i dni następnych sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane we właściwym czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. 16 stycznia 1931, gdyż no tym terminie zastawcy dopłaca kosztą probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów, podlegających sprzedaży, ogłoszony będzie w „Kurierze Łódzkim” i wywieszony w biurze, ul. Zachodnia Nr. 31.

Jeneralne przedstawicielstwo pierwszorzędno przedsiębiorstwa, dające możność wysokich zarobków (ca. zł. 100.000 rocznie) odda niemiecka firma. Panowie lub firmy, rozprawdzające conajmniej zł. 15.000 w gotówce zechcą napisać sub: „J. B. 5044” do Rudolf Mosse, Berlin SW 100.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6-7 po poł. Tel. Adm. 1.23-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika” 68.148.

Prenumerata „II. Republiki”
ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60 za odnośnienie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia:
ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 10-szpalt) W TEKSCIE: 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NA STR. LEJ: 2.— za wiersz milimetryowy (na stronie 4-szpalt) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetryowy (na str. 4-szp.) Zarecz. za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najniższe zł. 1,50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryżaltem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści do pierwszego. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żadnych zwrotów zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika”, Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki”, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49.